Nr 126. Dnia 25 maja. Piątek. Dnia 13 (25) maja 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie wieczorne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden raz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: śś. Grzegorza VII i Urbana P.
Sobota: ś. Filipa Nerjusza W.
Niedziela: ś. Magdaleny de Pazzis i Jana.
Poniedziałek: ś. Germana Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
Zachód „ „ 8 „ 0.

Długość dnia godzin 16 minut 6.
Przybyło „ „ 8 „ 28.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:" plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: s. Teodozji Męczenniczki.
Środa: śś. Feliksa P. i Ferdynanda.
Czwartek: śś. Petroneli i Anieli PP.
Piątek: *Serca P. Jezusa.* Fortunata.

— W dniu 1-ym czerwca, to jest w piątek, po oktawie uroczystości Bożego Ciała, rozpocznie się czterdziesto-godzinne nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa, z zupełnym odpustem w kościołach: Opieki św. Józefa (pp. wizytek) i N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim.)

Przegląd polityczny.

Norddeutsche Allgemeine Ztng ogłosiła dosłowny tekst ostatniej noty pruskiej z dnia 5-go b. m., przesłanej Rzymowi. Publikacja ta znowu obudzić musiała cierpkie wymówki sfer watykańskich w *Moniteur de Rome.* Książę Bismark usiłuje przedwczesnem i nielojalnem rzucaniem na rynek plotkarstwa politycznego dokumentów, przeznaczonych do czasu tylko dla wiedzy kół decydujących, wpływać na opinję w Prusiech i wytwarzać prądy dla siebie przychylne w chwilach, w których toczy się w parlamentach berlińskich jakaś sprawa o niepewnym sukcesie, wymagająca układnej kokieterji ze strony rządu. Takie nadużycie sekretu dyplomatycznego utrudnia wielce tok układów i zraża Kurję rzymską do otwartego działania.

Tekt noty pruskiej z dnia 5-go b. m. na pozór mieści daleko sięgające ustępstwa ze strony rządu. Po raz pierwszy przyrzeka on w drodze ustawodawczej znieść falkowski trybunał państwowy dla spraw kościoła katolickiego, który był żywą negacją prawowitego zwierzchnictwa nad duchowieństwem Stolicy Apostolskiej.

Co zaś do *anzeigepflicht*, rząd zgadza się na ograniczenie jej do nominacyj takich duchownych, którzy posiadają beneficja parafjalne. Jak tłumaczy *Germania*, do kategorji tej zaliczyć należy nietylko proboszczów, ale także wikarjuszów i kapelanów, a zatem całe regularne duchowieństwo, z wyjątkiem t. z. kapłanów pomocniczych, którym rząd przyzwała na wypadek usunięcia z parafji legalnych organów władzy duchownej udzielać sakramentów i odprawiać mszę. To „ograniczenie" przeto prawa państwowego do zatwierdzania nominacyj duchownych jest prawie pozornem i mały nieskończenie wpływ wywrzeć może na prawidłowe ukształtowanie się stosunków kościoła katolickiego w Prusiech. Za zgodę Stolicy Apostolskiej na tak określoną *anzeigepflicht*, rząd przyrzeka poczynić kroki celem rewizji obowiązującego ustawodawstwa kościelnego. Rząd pruski domaga się przeto, aby Rzym ustąpił z najważniejszej swej pozycji i ogłosił kapitulację za gołosłowną obietnicę rządu, której spełnienie zależy zresztą od sejmu pruskiego w pierwszej linji.

Nie wszystko złoto, co świeci—można też zastosować do tej, na pozór tak rozgalopowanej w ustępstwach noty pruskiej, na którą wedle *Germanji* pan Schloetzer już dnia 20-go b. m. otrzymał odpowiedź kardynała Jacobiniego.

Wiener Ztg z dnia 21-go b. m. ogłosiła patent cesarski z dnia 17-go maja, rozwiązujący nareszcie sejm czeski. Od lat jedenastu żądali czesi sprawiedliwości: usunięcia tak nieprawidłowego stanu rzeczy, aby reprezentacja sejmowa kraju, posiadającego większość ludności czeskiej, dzięki bałamutnej ordynacji wyborczej, przez centralistów kunsztownie obmyślanej, była—niemiecką... Wybory do nowego sejmu odbędą się już w czerwcu, a dnia 5-go lipca zgromadzi się w królewskiej Pradze parlament, będący prawdziwym wyrazem historycznych i etnograficznych stosunków kraju. Obecnie zapewne czesi będą praktyczniejsi, niż w epoce rządów hr. Potockiego i hr. Hohenwartha i nie wystąpią z nowemi artykułami fundamentalnemi, ani z teoretyczną deklaracją praw korony św. Wacława, ale zmienią przedewszystkiem ordynację wyborczą, która zapewni im raz na zawsze większość w sejmie praskim.

Okólnik Ojca św. do biskupów irlandzkich, potępiający składki na podarunek narodowy dla Parnella, wywołał, jak wiadomo, w Irlandji skutek przeciwny zamierzonemu. Składki zaczynają płynąć obecnie hojniej, niż przedtem, a liga narodowa ośmieliła się nawet podnieść protest przeciwko Rzymowi. W dniu 16 b. m. odbyła ona w Dublinie na Sakville Street walne zgromadzenie, na którem toczyły się obrady wyłącznie nad pismem papieskiem. Spodziewano się, że przybędzie Parnell, ale gdy ten się nie pokazał, ofiarowano przewodnictwo Biggarowi, który niegdyś twierdził, że prawdziwym irlandczykiem może być tylko katolik. Biggar usunął się zręcznie od tego zaszczytu, wymawiając się okolicznością, że nie umie z umiarkowaniem mówić. Wezwano tedy na przewodniczącego członka parlamentu Mayne'a. Biggar, zrzekając się zaszczytu przewodniczenia, rzekł, że jakkolwiek wszystko co pochodzi od Stolicy Apostolskiej należy przyjmować z głębokiem poszanowaniem, jednak pożądanem jest, ażeby liga wyraziła otwarcie swoje zapatrywanie. Nadmienił w końcu, że Sexton obiecał zwołać zgromadzenie ludowe i zabrać głos w tej sprawie. Irlandzki deputowany Mayne, zagajając posiedzenie ligi narodowej, oświadczył, że liga powinna przyjąć za wskazówkę postępowania maksymę O'Connella, który powiedział niegdyś, że Irlandja przyjmuje z Rzymu chętnie teologję, ale nie politykę... Pierwszym artykułem wyznania wiary każdego irlandczyka jest narodowa niezawisłość kraju. Papieża, jako głowę kościoła irlandzkiego, należy czcić i szanować, ale w sprawach politycznych uważają irlandczycy Parnella za głowę! Parnell jest politycznym papieżem Irlandji, ilekroć chodzi o to, ażeby dawać informacje w sprawach publicznych...

Mayne widzi w okólniku papieskim rezultat niesumiennych intryg anglików, osiedlonych w Rzymie. Wszystkie te intrygi mają na celu przedstawić Parnella w fałszywem świetle i zniewolić go do zrezygnowania z kierującej roli w stronnictwie irlandzkiem. Jestto jeden z manewrów p. Gladstona, który się jednak nie powiedzie i tylko przyśpieszy tryumf sprawy irlandzkiej. Członkowie parlamentu Renny i Harrington wyrażali głębokie przekonanie, że okólnik papieski nie wywrze żadnego wpływu na politykę irlandzką, a składki na fundusz dla Parnella snadniej się pomnożą, niż uszczuplą. Dzienniki angielskie przyjęły manifestację powyższą ze zdumieniem, a szczególniejszą uwagę zwróciły na to, iż nie sprawi to zapewne w Rzymie miłego wrażenia, że irlandzcy deputowani, znani z zasad katolickich, publicznie ogłosili Parnella, protestanta, głową politycznego kościoła irlandzkiego.

Tegoż dnia wieczorem zwołał dep. Sexton zgromadzenie ludowe, celem poparcia sprawy składek na fundusz Parnella. Sexton, zabrawszy głos, zaczął od tego, że enuncjację papieską przypisać należy panującej w Watykanie nieznajomości stosunków irlandzkich i podniósł jako rzecz niezbędną wysłanie do Rzymu deputacji irlandzkiej, któraby przedstawiła Ojcu świętemu rzeczywisty stan rzeczy, ostrzegając przed złemi skutkami, jakie wywołać może w Irlandji okólnik do biskupów. W Anglji powitano z radością ten okólnik, gdyż uważają go za przysługę polityczną, oddaną przez Watykan temu samemu ministrowi, który w swojej rozprawie o watykanizmie obraził niegdyś Ojca świętego. Musimy ostrzedz, mówił dep. Sexton, że Anglja doczekałaby

Z po za oceanu.

Milwaukee-Wisconsin.

W dzienniku niemieckim *Aurora* przedrukowano przepowiednie jakiegoś franciszkanina, zmarłego w Palestynie...

Wieszczby te ujrzały pierwszy raz światło dzienne przed 30-tu laty w oddzielnej broszurce, wydanej w Ratysbonie u Manza i nie przypomnielibyśmy sobie o nich z pewnością, gdyby nie ta okoliczność, iż dziwnie co do... polaków amerykańskich sprawdzają się dziś.

Umierający mnich przepowiedział, iż z pomiędzy rozsypanych na nowym lądzie rozmaitych narodowości, tylko ziomkowie nasi nie zleją się z masą i zachowają w tym konglomeracie odrębność właściwą. Nie wierzę w proroctwa... a jednakże tak się stało!

Mamy własne czasopisma i korporacje, stosunki handlowe pomiędzy sobą wymieniamy, obchodząc się prawie bez obcych; nasze firmy kupieckie, stałe teatra, siłami amatorów podtrzymywane, kościoły z krajowemi obrzędami, wydawnictwa książkowe dla ludu, stowarzyszenia akcyjne, słowem cały szereg faktów świadczy za prawdziwością przepowiedni.

Prowadzenie statystyki małżeństw i urodzeń, w gronie mieszkańców polskiego pochodzenia wydarzonych jest prawie niemożliwe, z powodu, iż rodacy nasi, rozsiani po miastach i wsiach, nie wszędzie ogniskują się, tak, iż niepodobna stałych mieć w tym względzie raportów. Milwaukee, Nowy Jork, Detroit i Chicago, po części San Francisco największą ilość polaków skupiają. Spotykamy ich tu na polu medycyny, sądownictwa, sztuki, najliczniej kupców i przedsiębiorców. Zamożniejsze domy chętnie z grona tego rekrutują nauczycieli, służbę, a zakłady przemysłowe robotników.

Wpływ angielszczyzny oddziaływa niekorzystnie na język nasz... Kreole mają akcent nie miły i używają mnóstwa obcych zwrotów i niewłaściwych wyrażeń, któremi tutejsze dziennikarstwo i wydawnictwa ludowe są przeładowane. W miesiącu zeszłym, podczas pobytu w New Yorku, miałem tego dowód. W towarzystwie „Moniuszki" grano „Karpackich górali". W sali „Turn Hall" zebrało się mnóstwo osób a i ja, rozumie się, pośpieszyłem za innymi. Dźwięki ojczystej mowy, które niedawno słyszałem nad Wisłą, dziwnie obijały mi się o uszy... Grano jednak dobrze. Panna Wielhorska, w roli Praksedy, była wyborną. Amatorka ta przybyła tu trzyletnią dziewczyną wraz z rodzicami z pod Kowna, zkąd jest rodem i żyjąc w kółku litewskiem, zachowała miły, przeciągły akcent, którym pomiędzy występującymi wyróżniała się silnie. Rewizorczuka grał p. Amszyński, matkę jego, panna Lisówna wcale nieźle. Herszka z głęboką prawdą oddał p. Józef Fejngold z Lublina. Inne role wykonali: Tychańczyka p. Lipkowski, Prokopa p. Makowski, mandatarjusza p. Reuman, dostrajając się dobrze do całości. Chóry zorganizowano bez zarzutu. Po skończeniu amatorom podano wieniec, z będącem u nas zawsze w czci wyrażeniem: „Bóg zapłać..."

Skoro mowa o teatrze, winienem nadmienić, iż Helena Modrzejewska na pożegnalnem widowisku w teatrze Booth'a, w roli Julji obsypana wieńcami, po ostatnim akcie przemówiła do widzów. *Speech* podały gazety. Sądząc, iż dla nas może on być ciekawy, podaję dosłowny jego przekład: „Zwykle spotykają mnie w życiu niespodzianki; do tych należy, iż z tej sceny tradycjonalnej zabieram głos. Jako cudzoziemka, co tak długo wyzyskiwała gościnność amerykanów, nie przeceniam głębokiego uczucia wdzięczności, które mnie teraz ożywia. Mam przyjemność znać wielkiego artystę, który poświęcił majątek i energję na wzniesienie tego przybytku, mającego przyświecać sztuce; laury, zbierane teraz przezeń w Europie, nie przyćmią tej zasługi. Lat 14-cie upłynęło, jak pierwsze kinkiety zapalono w tym teatrze i grano, tak samo jak dziś, Szekspira. O sztukach i artystach, których tu podziwiano, mówić nie czas, należy to do historji współczesnej...

Przemilczę o tem, gdyż jak Marek Antonjusz „przybywam grzebać Cezara, nie chwalić go." Pozwól

się bardzo smutnych następstw, gdyby siły kościoła katolickiego użyto przeciw najszlachetniejszym uczuciom narodu irlandzkiego, przeciw patrjotyzmowi. Pismo to zresztą, skończył Sexton, wystosowane jest wyłącznie do duchowieństwa irlandzkiego, a jakkolwiek boleśnie byłoby ludowi irlandzkiemu wyrzec się cennej pomocy duchowieństwa, to jednak ruch narodowy na rzecz Parnella musi znaleźć jaknajgorętsze poparcie.

Pogróżki fenistów, iż za śmierć skazańców dublińskich pomszczą się na gubernatorze jeneralnym Kanady, markizie de Lorne, zięciu królowej Wiktorji, skłoniły rząd angielski do usunięcia markiza z tej niebezpiecznej placówki. W miejsce jego mianowany został, jak doniosły telegramy, lord Landsdowne.

Być może, iż potrzebną okaże się nowa wyprawa angielska do południowej Afryki. Król Keczewayo, któremu—jak się pokazało—Anglja cząstkę tylko jego dawnych posiadłości zwróciła, nie znalazł przychylnego przyjęcia u zulusów. Na czele malkontentów stanął Usibepu i zadał kilka dotkliwych klęsk Keczewayowi. P. Gladstone rozważa obecnie, czy wypada mu przyjść z pomocą pupilowi afrykańskiemu.

W Stambule utworzyła się nareszcie komisja reform pod przewodnictwem wielkiego wezyra Saida baszy. Należą do niej ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i robót publicznych. Said basza odbył konferencję z patrjarchą armeńskim i wezwał do Stambułu gubernatorów Wanu i Maraszu. Zamierzone reformy mają wszakże na oku nietylko Armenję, ale całe w ogóle państwo tureckie.

Br. Z.

Przeciw zmowie.

W przeciągu ostatnich lat kilku coraz częściej spotykamy się ze skargami na zbyt wygórowane składki, jakie pobierają działające na naszym gruncie towarzystwa ubezpieczeń.

Skargi te odbiły się już w prasie głośnem echem, niestety! bezskutecznie. Towarzystwa nie dość że nie zniżają dotychczasowych składek, ale nawet, jak nas dochodzi wiadomość, myślą o obłożeniu ubezpieczonych podatkiem na utrzymanie straży ogniowych... Tak już jest od lat ośmiu.

Po zupełnej reorganizacji zasłużonej krajowi dyrekcji ubezpieczeń w Królestwie polskiem nastąpiło, jak wiadomo, ograniczenie wolnej konkurencji zagranicznych towarzystw asekuracyjnych. Na mocy uchwały ministrów z roku 1871-go zażądano od nich kaucji w wysokości pół miljona rubli, wskutek czego dwadzieścia ośm zagranicznych towarzystw zwinęło swoje reprezentacje, pozostawiając szerokie pole działalności akcyjnym przedsiębiorstwom rosyjskim i świeżo powstałemu towarzystwu krajowemu. Po latach kilku gwałtownego wyścigu o klientów nastąpiło, co z góry przewidzieć było można: towarzystwa porozumiały się i postanowiły odtąd iść ręka w rękę. Zawarto w roku 1875 tak zwaną konwencję petersburską, dzięki której nastąpiło najpierw ujednostajnienie taryf, a potem systematyczne podnoszenie składek.

Zmowa towarzystw ogniowych, inaczej bowiem konwencji petersburskiej nazwać nie możemy, musiała w końcu wywołać reakcję i jak często w takich razach bywa, wywołała ją tam, gdzie się najmniej można jej było spodziewać, mianowicie wśród obywateli wiejskich. Ubezpieczenia rolne w Królestwie i gubernjach północno- i południowo-zachodnich cieszyły się stale względami „konwencjonistów". Najpierw na mocy uchwał pozyskały one znaczną zniżkę premij w porównaniu z taryfą dla Cesarstwa, następnie wyłączono je z pod taryf konwencyjnych, wskutek czego zeskrodkowały się niemal wyłącznie w rękach dwóch towarzystw, mających najniższą taryfę: Jakora i Warszawskiego.

Gdzie jednak pewność, że i one nie pójdą za przykładem innych, że i one nie zaczną gwałtownie podnosić składek w dziale ubezpieczeń rolnych, jak to zrobiły w innych działach.

Pewności tej niema, ośmioletnie zaś doświadczenie słusznie zupełnie budzi obawy. Od czasu zawarcia konwencji petersburskiej rok każdy, ba! miesiąc każdy prawie przynosił nam nową podwyżkę, nowe obostrzenie. Ubezpieczający się dzisiaj nie mógł być pewien, czy mu za rok nie podwyższą składki, czy mu już dziś nie obliczą jej według świeżo ukutej w Petersburgu taryfy. W takiem położeniu rzeczy nie możemy się dziwić, iż zjawiła się reakcja, że od skarg przechodzimy do czynu, a czynem tym—mający się zawiązać niezadługo *kontrakt wzajemnego poręczenia szkód pogorzelowych.*

Myśl zawiązania kontraktu powstała w gronie obywateli lubelskich. Natchnęły ją wyżej przez nas przytoczone okoliczności: brak istnienia towarzystwa rządowego ubezpieczenia ruchomości od ognia, oraz ciągłe podwyższanie składek przez prywatne towarzystwa asekuracyjne. Stawający nie chcą zawiązywać żadnego stowarzyszenia ani spółki, zawierają oni jedynie *umowę*, mocą której uczestnicy jej poręczają sobie wzajemnie wynagrodzenie za szkody, przez ogień zrządzone w inwentarzach, ziemiopłodach i przerobach rolniczych, z wyjątkiem jednej okowity.

Przypatrzmy się bliżej, na jakich warunkach myślą inicjatorzy tej sprawy oprzeć przyszłą umowę.

Każdy z przystępujących do umowy, po podpisaniu takowej, złoży deklarację co do rodzaju i wartości przedmiotów ulegających ubezpieczeniu. Deklaracja ta ustanowi z jednej strony *maximum* wynagrodzenia poręczonego w razie całkowitej pogorzeli przedmiotów ubezpieczonych, z drugiej zaś służyć będzie za podstawę do określenia odpowiedzialności każdego uczestnika w razie pogorzeli u współuczestników. Po sprawdzeniu deklaracji, udeterminowaniu sumy do ubezpieczenia przyjętej, oraz określeniu rocznej składki, uczestnik winien złożyć do rąk kasjera pierwszą półroczną składkę, obliczoną według obecnie obowiązującej taryfy towarzystwa „Jakor", niezależnie od funduszu, który wnosi na kapitał rezerwowy.

Celem uformowania kapitału rezerwowego, każdy uczestnik obowiązany będzie w dziesięciu półrocznych ratach wnieść kwotę wyrównywającą pięciu rocznym składkom od sumy przyjętej do ubezpieczenia. Kapitał ten, stanowiąc własność zbiorową wszystkich uczestników, będzie rękojmią ciążących na nich z niniejszego kontraktu zobowiązań, wskutek czego dopóki trwać będzie stosunek kontraktem zawiązany, nie może on ulegać żadnym aresztom ze strony wierzycieli pojedyńczych uczestników. Wreszcie nie może on uledz żadnemu zmniejszeniu: wypłacona część kapitału rezerwowego sobem awansu powinna natychmiast wpłynąć od uczestników stosunkowo do przyjętej od niego do ubezpieczenia sumy.

Już wyżej powiedzieliśmy, iż wysokość przyjętego ubezpieczenia służyć będzie za podstawę do określenia odpowiedzialności każdego uczestnika w razie pogorzeli u współuczestników. Kwotę z obrachunku od niego przypadającą, każdy uczestnik obowiązany będzie uiścić najpóźniej w 30 dni od dnia zawiadomienia przez zarząd o obowiązku wniesienia takowej. W razie uchylania się uczestnik płaci karę, zarząd zaś władnym jest rozpocząć sądowe poszukiwanie.

Nie możemy się wdawać we wszystkie szczegóły projektowanego kontraktu, który zawiera 46 artykułów, brak miejsca nie pozwala nam na to, dorzucamy więc tylko kilka jeszcze szczegółów o zarządzie, który wybiorą uczestnicy na ogólnem zebraniu, dając mu plenipotencję do kierowania czynnościami wynikającemi z umowy. Zarząd składać się będzie z pięciu członków, wybieranych z grona uczestników, nierzędnujących w jakiembądź Towarzystwie ubezpieczeń, dalej z kasjera i jego zastępcy równie wybieralnych. Ci ostatni powoływani będą do pełnienia swych czynności corocznie, z grona zaś członków zarządu co rok jeden losem wychodzić będzie.

Oto główne zarysy umowy, którą w dniu 30-ym czerwca r. b. mają zawrzeć na lat dwanaście jej uczestnicy.

M. B.

Z pod Wilna.

W połowie maja r. 1883-go.

Maj tego roku zawitał w nasze strony w towarzystwie nieustannych deszczów i chłodów...

Dotąd jeszcze zaledwie trawa pokazała się na łąkach, ruń jak puszek drobny pokrywa pola, a po lasach, zaledwie zieleniejących, z pod grubej warstwy zeszłorocznych opadłych liści, pokrywającej ziemię, wyziera tu i owdzie nieśmiało żóty „kluczyk" lub gość spóźniony pierwiosnek—o ich braciszkach i siostrzyczkach ani słychu. Wprawdzie gospodarze optymiści pocieszają się znanem przysłowiem: „Suchy marzec, mokry maj — będzie żyto gdyby gaj", jednak miła perspektywa wybornego urodzaju nie może nam chwilowo zastąpić wiosennej pogody i upragnionego ciepła. Jak sięgnąć okiem szaro wszędzie; po drogach, od czasów bodaj Mendoga nietkniętych ręką ludzką, koła po osie zapadają w błoto, a od wichru nażenie strzechy wioskowe dostrajają się wybornie do tej wcale niewesołej i niemajowej całości naszych krajobrazów...

W murach stolicy naszej, Wilna, maj również niewiele zmian na lepsze zaprowadził. Wobec zazierającego w okna wiosennego słońca promieni wypadało dać za wygraną rozkosznym partyjkom preferansa i wista. To też towarzystwo miejskie, spaliwszy na ostatnim raucie ostatnią ofiarę na ołtarzu sumienia przez całą zimę spełnianego obowiązku, zbiera się do odlotu bądź na wieś, bądź do obcokrajowych „badów". Pobliskie Druskienniki i Birsztany mniej są w łaskach z powodu... zbyt utrudnionej komunikacji. Nie dziw, iż wszystko co może porzuca Wilno tak wcześnie. My, z tylu względów zazdrości godni warszawiacy, macie w całem znaczeniu słowa sezon wiosenny — my mamy tylko wiosenne nudy, urozmaicone, jak w bieżącym roku, chyba tylko „nadzwyczajnemi" przedstawieniami magika Romana,

---

mi, szanowna publiczności, iż żegnając cię słowami z monologu Julii (*parting in such sweat sarrow* itd.), załączę słowo pożegnalne: *farewell!*"

Z wesołych przejdźmy do smutnych szczegółów. Dowiaduję się właśnie, iż w Paryżu w 70-m roku swojego użytecznego żywota zmarł Rudolf Korwin Piotrowski. W pełni sił był on jednym z pierwszych osadników na zachodzie, tak zw. „*Californien pioneer*". Urodzony w r. 1814-ym w Kamieńcu, ma on tam dotąd liczne stosunki. Po upadku Ludwika Filipa w r. 1848-ym przybył do Ameryki i lat trzydzieści pracował tu w kopalniach złota i srebra. Z pierwszego dorobku nabył znaczny dość obszar ziemi pod San-Francisco wzdłuż Sacramento-River i tam założył kolonję „Sebastopol". Podczas wojny domowej popierał unionistów, za co gubernator Kalifornji, Pacheco, wyjednał mu wpływowe stanowisko. Był on założycielem stowarzyszenia polskiego w Kalifornji i w jego łonie wiele poniósł ofiar dla rodaków. Przed laty kilkoma zaniewidział, co moralnie go przygnębiło. Przeczuwając rychłą śmierć, pojechał do Paryża, aby tam spocząć obok rodziców!

Pisaliście w *Kurjerku* o nowej osadzie „Wilno" powstałej z licznego zakupu gruntów przez ziomków, którzy je między sobą rozparcelowali. Miejscowość ta leży w Lincoln-Minnesota i odznacza się dobrą glebą. Dnia 22-go kwietnia r. b. w hali Nalepińskiego, pod przewodnictwem p. Michała Felcyna, otwarto posiedzenie celem porozumienia się co do kierownictwa nową kolonją. Obywatel Klupp odczytał sprawozdanie, oraz objaśnił, iż władza djecezjalna erygowała w Wilnie probostwo polskie. Wypada nadmienić, iż Klupp, sam protestant, swoim kosztem postawił kościół katolicki, szkołę i plebanję, wreszcie 40 akrów ziemi oddał na potrzeby parafji. Na posiedzeniu ułożono szemat podatków, ustanowiono zarząd gminny i dozór kościelny, do którego weszli pp. Stanisław Szymczak, Antoni Kujawa i Gustaw Klupp. Wreszcie wybrano radę gospodarczą z włożeniem na nią obowiązku czuwania nad dobrem ogółu. Tworzą ją pp. Jan Hoffman, Władysław Sabowski, Franciszek Janiszewski, Samson Wiśniewski oraz Jakób Górecki. Protokuł posiedzenia wręczył JE. pasterzowi djecezji, ob. Trojanowski.

Kolonizacje odbywają się u nas coraz obficiej. Dnia 4-go maja r. b., urządzono w celach osadniczych wycieczkę do południowej Minnesoty. Punktem zbornym było Chicago. Siedmiu delegatom, na grunt wysianym, przewodniczył znany agronom Słonimski, inżenier Starczak, leśnik Madaj, tudzież lekarz Pytlewski, wszyscy z Lemendu. Pierwszy postój odbyto w Fairmont, gdzie oglądano grunta, na sprzedaż wystawione. Okolica jest piękną i powietrze zdrowe. Zgodzono się na opłatę 7 dolarów od akru. Przy ogólnym kontrakcie wydzielono przestrzeń właściwą na kościół, szkołę i plebanję, za którą sprzedawcy (komp. Hausen) pieniędzy nie przyjęli..., iście nie po amerykańsku! Miejsce to nazwano „Gniezno". Linja kolei przetnie tę okolicę w oddali pół godziny drogi. Współcześnie wyjednano pozwolenie na założenie poczty. W kontrakcie zastrzeżono, iż 28,000 akrów nie wolno nikomu sprzedawać tylko polakom. Dokument spisał p. Sobolewski, poeta i notarjusz w Chicago, w dwóch językach. Nową wycieczkę zapowiedziano w połowie maja, celem obmyślenia środków na założenie młyna, oraz eksploatacji znajdujących się tam jezior. Sekretarzem przedsiębiorstwa jest p. Wardzyński.

Jeszcze jedna wiadomostka...

Sąsiad mój najbliższy, Dumond, stracił w tych dniach w Melbourne brata, po którym został nadzwyczaj ciekawy rękopis. Matka Dumondów była polką, co ich wiązało z naszem życiem. Otóż ś. p. Franciszek, posiadając język polski, napisał dzieje naszych osadników w Oceanji. Wiadomo, iż prócz luźnej notatki, umieszczonej w „Rachunkach" Kraszewskiego, żadnych o doli naszej braci w stronach dalekich nie mamy materjałów. Rękopis obejmuje systematyczną całość i staramy się obecnie o wynalezienie dlań nakładcy. Dzieło znajduje się w depozycie matki Dumonda, zamieszkałej w Melbourne.

Będzie to rzecz niezmiernie ciekawa i kto wie czy i między nami nie znajdzie czytelników.

Pol.

teatrem małp, doroczną wystawą rzetelnie odleżałych towarów w barakach („budach" jak je tu zowią) na katedralnym placu i... i „majowemi zabawami" w przepełnionym tumanami kurzawy i wonią czosnku botanicznym ogrodzie. Ach! te „majskija gulanija" —specjalny chyba im list poświęcę dla dania o nich choćby przybliżonego wyobrażenia niewtajemniczonym w tego rodzaju rozkosze.

Wymknęła się nam do tego jedyna sposobność zabawy. Wyścigów w tym roku najprawdopodobniej wcale nie ujrzymy. Ani rząd, ani miasto już odtąd żadnych nagród przeznaczać nie będą, a jeśliby i drogą składek prywatnych udało się zgromadzić jakie 1000 rs., to wątpię czy się kto na tak małą sumę pokwapi. Zmykajmy tedy co najrychlej z miasta, nie czekając nawet na zapowiedziane występy p. Malwiny Cherubini (Jankowskiej).

Odjeżdżającym dwie rady na drogę: *primo* nie jechać środkiem miasta, albowiem na głównych ulicach ruch powozowy przerwany z powodu... przebrukowywania (potrwa to mniej więcej do sierpnia) i *secundo*: zaopatrzyć się w najświeższe „Bajki", wydawane sumptem i staraniem księgarni Blumowicza, które to dzieło jest alfą i omegą tutejszego wydawniczego ruchu w ostatnich czasach. Nakładca, jak słyszeliśmy, położył autorowi jeden tylko warunek: „byle straszne i nieprawdopodobne". Podobno ci panowie są z siebie zupełnie zadowolnieni a o publiczności to już i niema co mówić, rozchwytała w lot półtora tysiąca egzemplarzy. Tak to u nas!

Wróciwszy na wieś pozwólcie kilkoma słowami dotknąć kwestji, sądzę że i królestwo obchodzącej, mianowicie zabezpieczania od ognia kościołów wiejskich. wobec mnożących się z roku na rok pożarów i ubóstwa niektórych parafij zagwarantowanie pewnej kwoty choćby wystarczającej tylko na wzniesienie ścian nowej świątyni stało się rzec można nieodzowną potrzebą. To też wzywano do tego dziekanów osobnym cyrkularzem wydanym we wrześniu roku 1882-go, a wezwanie to ponowił świeżo JE. ks. biskup Bereśniewicz, zalecając przytem Towarzystwo warszawskie jako pobierające od ubezpieczenia świątyń Pańskich niższą niż zwykle opłatę. Pomimo tego nie wielu jeszcze dotąd w stronach naszych kapłanów uczyniło zadość temu rzec można obowiązkowi, chociaż ręczyć można iż każdemu z uboższych chętnie na wezwanie parafjanie z pomocą by przyszli. Natomiast nie możemy pominąć nazwisk tych, którzy nie czekając nawet na wpsomniane zalecenia sami zabezpieczyć parafję od skutków klęski pośpieszyli. Tak w Murowanej Oszmiance ks. Ratowt a w Niemoniunach (pow. trocki) ks. Noniewicz, który, mówiąc nawiasem, sam w architektonice biegły z niezwykłą starannością i smakiem wzniósł własnym kosztem kościołek tamtejszy. W Twereczu (pow. święciański) sami włościanie złożyli się na ubezpieczenie od ognia parafjalnego kościoła.

Pocieszający ten objaw zapobiegliwości niech służy za przykład tym, którzy nie chcą być.... mądrymi po szkodzie.

Litwin.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerstwo komunikacyj ogłosiło w *Praw. wiest.* warunki, pod jakiemi przyjmowani będą nowi kandydaci wstępujący na kurs trzeci szkoły inżenierji (dwa piewsze kursa zostały zwinięte). Kandydaci, którzy ukończyli wydział fizyko-matematyczny, obowiązani będą złożyć egzamin z geometji wykreślnej, geodezji i rysunków. Wstępujący z innych wydziałów składają egzamin z matematyki i fizyki w zakresie gimnazjalnym, oraz z nauk, wykładanych na pierwszych dwóch kursach instytutu inżenierów.

— *Now. wrem.* zapewnia po raz wtóry, iż w właściwych sferach państwowych istnieje zamiar przywrócenia kary cielesnej w średnich zakładach naukowych.

— Wszystkie drogi żelazne istniejące w państwie rosyjskiem kosztowały dwa miljardy rubli. Z sumy tej między innemi wydano na kupno szyn, wagonów i lokomotyw 780 miljonów rs., 615 miljonów kosztowała sama budowa dróg. Długi kolei żelaznych wynosiły do roku 1882-go sumę rs. 178,031,264.

— Według *Zarji*, projektowana kolej żelazna ze Żmerynki do Nowosielic przechodzić będzie przez Mohylów podolski.

— Jenerał-major Girenko mianowany został prezesem sądu okręgowego wileńskiego.

— Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza porządek, według którego wojska konsystujące w Warszawie ugoszczone zostaną przez magistrat w czasie uroczystości koronacyjnych; ugoszczenie to odbędzie się w nadchodzący poniedziałek z nadmienieniem, iż delegowani po odbiór produktów winni mieć do wódki swoje własne naczynia, antałki zaś po użyciu piwa należy bezzwłocznie zwrócić do browaru Junga.

— W ostatnim rozkazie policyjnym zamieszczono przypomnienie zamykania sklepów w niedziele, święta i w dnie galowe, od godziny 9-ej rano do 1-szej po południu, z wyjątkiem sklepów sprzedających produkta spożywcze.

— Wywózka śmieci z ulic, dopełniana przez straż ogniową z rozporządzenia p. oberpolicmastra, winna odbywać się 4 razy w tygodniu, z wyjątkiem niedziel, wtorków i czwartków, w które to dnie stróże obowiązani są uprzątać śmiecie w podwórza.

— Z rozporządzenia władzy policyjnej dokonaną być ma rewizja wszystkich strzelnic w naszem mieście, a to pod względem bezpieczeństwa.

— Po lewej stronie mostu aleksandrowskiego, od przystani parowych statków do komory wodnej, rozpoczęto budowę drewnianego bulwaru; budowa ukończoną będzie z końcem lata, wbijanie bowiem potężnych słupów w twarde w tem miejscu dno rzeki przedstawia wiele trudności.

— Niedoszłe w dniu 12-ym b. m., ogólne zebranie członków spółki szewców warszawskich odbędzie się jutro, o godzinie 4 ej po południu, w lokalu spółki.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 1-szej po południu, w sali magistratu odbędzie się doroczne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— JE. ks. Jakób Hollak, biskup *in partibus*, sufragan augustowski, udał się onegdaj do Petersburga, gdzie w nadchodzącą niedzielę otrzyma z rąk ks. biskupa Kozłowskiego święcenia.

— Dr Gustaw Fritsche upoważniony został przez Głównego naczelnika kraju do zbierania składek na rzecz kolonij dla ubogich i słabowitych dzieci.

— **Z teatru i muzyki.**

* Bukiety, oklaski, entuzjastyczne okrzyki — oto porządek wieczorny każdego przedstawienia, w którem Józefina Reszkówna jest bohaterką.

Publiczność obdarzona widocznie silniejszem poczuciem sprawiedliwości i większą dozą taktu, aniżeli pewni publicyści, pragnie okazać, że nie będąc nawet urzędową przedstawicielką bezwzględnej prawdy, umie oddać co komu należy i uznać szlachetność ofiary, niesionej na rzecz ogółu przez znakomitą artystkę...

Wczoraj obrzucono kwiatami primadonnę przedstawiającą Selikę w „Afrykance" i doprawdy nie często kwiaty tak właściwą rolę na scenie odgrywają, jak wczoraj kiedy były poetycznym wyrazem uniesień publiczności.

Zapał słuchaczów udzielał się widocznie coraz silniej artystce, gdyż Reszkówna śpiewała z wzrastającą w każdej scenie brawurą, która wspaniale spotęgowała się w duecie aktu 4-go; nim jednak nadeszła chwila, w oczekiwaniu której śpiewaczki oszczędzają się zwykle, ileż po drodze prawdziwych klejnotów rozsypała Reszkówna.

Napomkniemy dziś tylko o jednym—o kołysance.

Nie jestto w interpretazji naszej artystki numer popisowy, trzymany w konwencjonalnym nastroju zwyklej *berceuse*—Reszkówna znalazła w niej kilka odrębnych momentów psychologicznych, w których zmieniają się uczucia w duszy bohaterki, i akcentuje je innem tempem, różnym rytmem, oryginalnem frazowaniem stwarzając rozmaitość zaczerpniętą z charakterstyki przedstawianej postaci.

Ta dbałość o prawdę jest tak daleko w śpiewie Reszkówny posunięta, iż kilka taktów kadencji kończącej kołysankę zupełnie inne sprawia wrażenie, niż zwykłe tego rodzaju przejścia do końcowego frazesu.

Pyszną deklamacyjną dykcją Reszkówna nadała tej kadencji nastrój, który ją czyni nierozerwalną częścią całości i pewną zupełnie umotywowaną chwilą dziko-miłosnego poematu zawartego w kołysance.

Artystom towarzyszącym primadonnie należy się uznanie za staranność, z jaką usiłują stać na wysokości tych prawdziwie świątecznych przedstawień.

Wszyscy pracują sumiennie, gorliwie i wedle sił przyczyniają się do dobrej całości...

* Dziś w teatrze wielkim „Zbójcy".

Z owej „poprawnej" obsady ról drugorzędnych w szyllerowskiej tragedji pozostało według dzisiejszego afisza bardzo niewiele...

* Wczoraj zauważyliśmy, iż do lóż pierwszopiętrowych w teatrze nowym przeciekały przez dach zepsuty krople deszczu.

Należałoby może zaopatrzyć loże w stosowną ilość parasoli, albo też zarządzić odpowiedni remont?

* W dniu dzisiejszym teatrzyk dobroczynności zamyka tegoroczny sezon przedstawień amatorskich zajmującem widowiskiem złożonem z dwóch sztuk odznaczonych na konkursie.

Powtórzoną mianowicie zostanie na ogólne żądanie komedja p. F. Lanciego pt. „Rocznica ślubu" i po raz pierwszy zaszczytną wzmianką odznaczony obrazek dramatyczny Bronisława Grabowskiego pt. „Drugi raz".

Na zakończenie daną będzie pamiętna kiedyś ze sceny rozmaitości farsa „Pafnucy i Narcyz" i wygłoszone zostanie „Ostatnie słowo", pióra p. Ludwika Niemojowskiego.

Powiadają *finis coronat opus*, zatem od publiczności dobroczynnej zależeć będzie stwierdzenie tego przysłowia, amatorowie bowiem zapewne uczynią wszystko, do czego ich ono zobowiązuje...

— Przejazdy.

Dziś o godzinie 7-ej m. 30 rano, pociągiem kolei wiedeńskiej, przybył do Warszawy nuncjusz papieski msgr. Vanutelli.

Na dworcu kolei oczekiwało nadzwyczajnego posła Watykanu liczne duchowieństwo z ks. biskupem Kulińskim na czele.

Po krótkiej przemowie Jego dostojność udał się do miasta, do pałacu arcybiskupiego, w którym przebędzie dzień cały.

JE. ks. arcybiskupowi towarzyszą prałaci Guidi, Polombelli i kilku innych dostojników kościoła.

Do asystencji nuncjuszowi w Warszawie delegowała władza kościelna ks. Justyna Borzewskiego, kanonika gremjalnego.

Dyrekcja drogi terespolskiej oddała na użytek wysokich podróżników specjalny wagon dyrekcyjny.

— Wybór pastora.

Zbliża się termin ogólnego zebrania zboru ewangelickiego w Warszawie, które odbędzie się we środę, dnia 6-go czerwca r. b., a na którem nastąpi wybór drugiego pastora przy tutejszym kościele, z liczby trzech kandydatów, wybranych poprzednio przez kolegjum i komitet zborowy.

Kandydatami tymi są: ks. Henryk Bartsch, były członek komitetu cenzury, obecnie pastor w Lipnie, ks. Ludwik Behrens pastor w Nowym Dworze i ks. Teodor Kuntzman pastor w Gombinie.

Ważność wyboru tego jest rzeczą tak widoczną, iż nie potrzebujemy zwracać na nią uwagi członków zboru ewangelickiego, jako ludzi po większej części inteligentnych...

Nadmieniamy tylko, że jakkolwiek wymowa kaznodziejska i wszechstronne wykształcenie są przymiotami na takiem stanowisku bardzo pożądanemi, wyżej jednak od nich stoi niezaprzeczenie charakter duchowny i obywatelski danego kandydata.

Nie wskazujemy nikogo, aby nie krępować w niczem swobody głosowania, pewni, że światły ogół wyborców sam sobie ze słów powyższych sens moralny wyciągnąć i właściwą drogę postępowania wytknąć potrafi...

— Projekta spekulantów zagranicznych.

Grono cudzoziemców krząta się celem założenia w kraju naszym zakładu chromolitografii na wielką skalę.

Głównym przedmiotem produkcji mają być obrazki, oraz ryciny religijne.

Wczoraj widzieliśmy jednego z agentów na zwiady wysłanych, który jeździł umyślnie do Częstochowy celem przyjrzenia się głównemu ogniskowi zbytu.

Zdaje się, że to pole u nas już utarte nie przedstawia pomyślnych widoków, dla tego nie będziemy się martwić, jeżeli projekta spekulantów zagranicznych spełzną na niczem.

— Nowa fabryka.

Słyszeliśmy, iż jeden z przedsiębiorców tutejszych zamierza założyć w naszem mieście fabrykę makaronów.

Będzie to, o ile wiemy, jedyna w kraju naszym fabryka tego rodzaju, gdyż dotąd makarony sprowadzaliśmy wyłącznie z zagranicy lub Cesarstwa.

Tym sposobem sporo grosza wydawanego dotychczas niepotrzebnie na zakup wyrobu, który u siebie mieć można, pozostanie na miejscu.

— Fałszowana herbata.

Jeden z hurtownych kupców herbatą zauważył w obiegu herbatę ze swoją firmą na etykietach, niewątpliwie fałszowaną.

Ponieważ takie fałszerstwo szkodziło firmie, poszkodowany zajął się gorliwie wyszukaniem fałszerzy.

Znalazł ich na ulicy Grzybowskiej w osobach trzech handlarzy, kupujących zużytą herbatę, którą następnie pakowali w papier zaopatrzony etykietą firmy i sprzedawali przeważnie na prowincję.

Etykiety były przygotowywane za granicą.

Fałszerstwo, sądząc z wielu okoliczności, prowadzone było już od lat kilku i to na dużą skalę.

— Neofitka.

W dniu onegdajszym 70-letnia staruszka Sara M., mieszkająca przy rodzinie krawca P., przyjęła sakrament chrztu świętego.

Neofitka otrzymała imiona Marji-Karoliny, a rodzicami chrzestnymi byli małżonkowie P.

Staruszka ochrzczoną została już na łożu śmiertelnem, wczoraj bowiem, w 24 godzin po przyjęciu św. sakramentu, zakończyła życie.

= Cyrk.

Cyrk p. Ciniselli przybył w dniu wczorajszym aż dwoma pociągami!

Trupę składa 200 osób i... 112 koni.

Podobno jutrzejsze pierwsze przedstawienie napotyka mnóstwo trudności ze strony władzy, która domaga się uporządkowania zupełnego ulicy Ordynackiej i okólnika hr. Krasińskiego, oraz kilku części gmachu cyrkowego.

Bardzo słusznie!

= Rzadcy goście.

Podczas wczorajszej wichury i ulewy, nad Wisłą unosiły się liczne stada mew, zagnanych widocznie na Wisłę dotkliwemi wiatrami.

Rybacy rokują z tego powodu długie chłody i wielki przybór Wisły, w których to okolicznościach mewy okazują się w naszym kraju.

= Pokątne proroctwa.

Jak głęboką wiarę znajdują u nas jeszcze pomiędzy prostszą klasą pokątne prorokinie, dowodem jest fakt, o którym nam doniesiono z ulicy Ł.

Zaniesioną ztamtąd została do sądu, przez zięcia przeciw teściowi skarga o kradzież, a przez teścia przeciw zięciowi skarga o niesłuszne posądzenie.

Jedyny powód do tego podwójnego procesu dała wieszczka odczytująca przyszłość z kart, a zamieszkała na tejże ulicy.

Zięć, będąc na Bielanach, podchmielił sobie, usnął pod drzewem i został ograbiony z zegarka i obrączki; wróżka wyczytała w kabale, że sprawcą kradzieży nie mógł być nikt inny tylko teść i że przedmioty ukradzione ma w szafie...

Na podstawie takiej wróżby zięć zaczął domagać się od teścia zwrotu ukradzionych przedmiotów i nie wierząc żadnym zaprzeczeniom, zaniósł skargę do sądu, w przekonaniu, że wyrocznia podokopowej sybilli będzie dostatecznym dowodem winy!...

= Z bruku.

W dniu wczorajszym na ulicy Kruczej w czasie ulewnego deszczu pokazał się jakiś niemłody człowiek w stroju adamowym...

Jegomość w negliżu zbliżył się do jednego z przechodniów, a biorąc go bez ceremonji pod rękę, schronił się pod deszczochron.

Przestraszony p. D. zawołał o pomoc i oryginalnego sąsiada przytrzymano.

Był to nieszczęśliwy obłąkany, który korzystając z chwilowego braku dozoru, rozebrał się i wybiegł na ulicę.

= Fatalne spotkanie.

W dniu dzisiejszym rano za rogatkami belwederskiemi z dwóch przeciwnych stron najechali na siebie jadący galopem konno pp. P. i Z.

Spotkanie miało opłakania godne skutki, ponieważ rumak p. Z. padł na miejscu bez życia, jeździec zaś sam złamał rękę.

Drugi jeździec p. Z., wysadzony z siodła, zranił się boleśnie w głowę, koń jego ma złamaną przednią nogę.

= Samobójstwo.

Dziś rano na targu Rybińskiego przy placu Trzech krzyży czeladnik rzeźnicki, niewiadomy nam z nazwiska, poderznął sobie gardło.

Do samobójstwa pchnęło biedaka chwilowe pomięszanie zmysłów.

= Pożar.

Dziś, około godziny 4-ej zrana, w domu pod nrem 38-ym przy ulicy Chłodnej, w sklepie kolonjalnym p. Docubkowskiego, ukazały się płomienie.

Zawezwano pomocy oddziału mirowskiego, który niebawem pożar w zarodku stłumił.

= Bójka na dachu.

Na Browarnej pod nrem 15 na dach szopy wdrapał się 13-letni Stanisław H. i rówiennica jego Marjanna G.

Tutaj między niemi wszczęła się kłótnia, a następnie bójka, w czasie której G. zepchnęła swego przeciwnika.

H. padając złamał nogę i zranił się niebezpiecznie w głowę.

— **Wypadki.**—Na Nalewkach podniesiony został w stanie zupełnej bezprzytomności człowiek niewiadomego nazwiska.—Na Żabiej dorożkarz nr 618 zranił dyszlem w głowę Ignacego R.—Na Królewskiej wpadł w czasie ulewy w rynsztok siedmioletni chłopiec, został jednak natychmiast wydobyty.—Na Celnej z domu nr 3 wyrzucono na głowę przechodzącej kobiety pewne naczynie, które ją mocno skaleczyło.—Wieziony do szpitala ewangelickiego Feliks B. w drodze nagle zmarł.

= Z Częstochowy.

Z Częstochowy donoszą nam co następuje:

„Deszcze i zimna dni ostatnich dały się i nam we znaki, ale miały jedną dobrą stronę, iż wyręczyły niedbalstwo ludzkie i wyniszczyły chmary chrabąszczy, które groziły objedzeniem wszystkich drzew dokoła, a których jednak nikt nie zbierał!

Trupy pobitych zaścielają całą aleję niby na jakiem attylowem pobojowisku.

W niedzielę dnia 20-go mieliśmy dwukrotnie grad i raz jeszcze dnia następnego; na szczęście był on zbyt drobny, aby mógł zasiewom szkodę wyrządzić.

Truppa pp. Górskiego i Szymborskiego robiła na dni kilka wycieczkę do Sosnowca, gdzie codzienne przedstawienia daleko lepiej jej się opłaciły, aniżeli pobyt w apatycznej zawsze Częstochowie."

= Ospa.

Straszliwa ta epidemja szerzy się obecnie w całym kraju.

Mamy właśnie pod ręką urzędowe sprawozdania odnośnie do gubernji kaliskiej.

Otóż—według wykazów, o których mowa—w Kaliszu i sześciu powiatach kaliskiej gubernji, w ciągu ubiegłego miesiąca, 195 osób zachorowało na ospę.

Z liczby tej przeszło 27%, mianowicie 53 osób, zmarło.

Niewesołe położenie.

Wynika ztąd, iż ospa w r. b. zabiera wiele ofiar w kaliskiem.

= Epizootja.

Zaraza bydlęca ustała zupełnie w powiecie piotrkowskim, we wsiach: Niwy Juroszewskie, Dziwle, Majdany, Stranzewie i na folwarku Dziwle; w powiecie łódzkim: w kolonji Ruda Pabianicka i w powiecie łaskim, we wsi Dąbrowie.

Natomiast choroba ta pokazała się w następujących miejscowościach: w powiecie piotrkowskim, na folwarku Stara Wieś, w osadzie Rozprzy, na folwarku Woźniki i we wsi Witowie, w powiecie łódzkim, we wsi Stawia Góra i w powiecie łaskim, w Zielewie.

= Wypadek na kolei wiedeńskiej.

Onegdajszy pociąg kurjerski, idący w stronę Granicy, wjeżdżając na stację Skierniewice, wpadł na wagony ładowne, stojące na bocznej linji.

Ze służby znajdującej się w pociągu maszynista Knoll i pomocnik ulegli kontuzji, nadkonduktor Werpachowski został silnie potłuczony w głowę i bok, pakmajster zaś Tucholski odniósł lekką ranę w twarz.

Z pasażerów, oprócz wstrząśnienia i przestrachu, nikt nie uległ wypadkowi.

Skutkiem uderzenia, parochód pociągu osobowego wyskoczył z szyn, a trzy wagony postojowe, ładowane towarami transitowemi, uległy rozbiciu.

Na ten raz wypadek, który nastąpił w skutek złego nastawienia zwrotnicy, jedynie dzięki przytomności maszynisty prowadzącego pociąg, zredukowany został do mniejszych rozmiarów.

W pół godziny później pociąg, przy licznej pomocy służby, wyprawiono w dalszą drogę, chociaż niektórzy z pasażerów, mający jechać dalej, pozostali w Skierniewicach.

Na miejscu wypadku wyprowadzono niezwłocznie śledztwo administracyjne i policyjno-sądowe, celem oddania winnych do odpowiedzialności sądowej.

Nadmienić tu należy, iż dziwnym zbiegiem okoliczności, maszynista Knoll w ciągu swojej służby piąty już raz był w podobnym wypadku, nadkonduktor zaś Werpachowski również razy kilka znajdował się na służbie w rozbijającym się pociągu.

We wszystkich wypadkach obaj służbiści wychodzili o tyle szczęśliwie, iż przynajmniej cało!...

Ze świata.

✕ **Pielgrzymka.** *Moniteur de Rome* donosi, iż b. arcybiskup, metropolita gr. kat. Józefat Sembratowicz, wyjechał z małym orszakiem do ziemi świętej.

✕ **Komitet jubileuszu Matejki** otrzymał od marszałka Zyblikiewicza pismo, w którem najwyższy dygnitarz krajowy winszuje komitetowi pięknego zamiaru, zapewnia swoją pomoc w obchodzie i wyraża nadzieję, iż uroczystość świetnie się odbędzie.

✕ **Amator.** Czasopismo *Echo* (niemieckie) donosi, iż autentyczny zegarek Franklina kupił w Berlinie pewien polak, obywatel ze złoczowskiego (nazwisko nieczytelne). Zegarek ten wynajmowany był przez jednego z jubilerów i leżał za szybą, stanowiąc reklamę dla sklepu...

✕ **Autorką** ostatniej powieści w *Revue des deux mondes* p. t. „Żyd z Zofjewki" umieszczonej, jest żona posła rosyjskiego baronowa d'Uxcull. Na powieści podpisała się pseudonimem *Ruslany*.

✕ **We Włoszech** sporo hałasu narobiły wywody pewnego uczonego, który dowodzi, iż Medyceusze byli pochodzenia semickiego...

✕ **Turniej szachowy.** Zapaśnicy turnieju rozgrywają dalej partje odroczone. Mason wygrał w partji Ruy-Lopez, Blackburne w partji szkockiej, Cukiertort pokonał Englischa w partji nieprawidłowo rozpoczętej. Skutkiem tego nowego zwycięstwa Cukiertort doszedł do wspaniałego rezultatu, gdyż z 13 granych partyj wygrał 12. Jest to dowodem, że znakomity gracz musiał być w szczególnie korzystnem usposobieniu umysłowem. Partja pomiędzy Mackenzie i Mortimerem waha się jeszcze. W uzupełnieniu ostatniego sprawozdania dodać winniśmy, że partja pomiędzy Blackburnem i Winawerem została stanowczo uznana za nierozegraną. Stan partyj jest następujący: Cukiertort 12, Steinitz 9, Czigarin 9, Mason 8½, Blackburne 8½, Bird 7, Englisch 6, Winawer 6, Rozental 4½, Mackenzie 3½, Noah 3½, Sellmann 3½, Skipworth 3, Mortimer 0. Mają jeszcze do rozegrania: Englisch, Rosenthal i Mackenzie po 3, Steinitz, Mason, Winawer, Noa i Mortimer po 1.

✕ **Trzy razy chowany** był rzeźnik, nazwiskiem Fouques, zamieszkały w mieście Oranie. Po raz pierwszy w roku 1848-ym zapadł w letarg, złożony został w trumnie i dopiero w drodze na cmentarz, ocknąwszy się, pukał o wieko tak długo, dopóki go nie usłyszano i nie zatrzymano pogrzebu. W ośmnaście lat później po przebyciu cholery doznał tego samego losu, a gdy niedawno temu „po raz trzeci" umarł, używano wszelkich środków, ażeby go do życia przywołać, lecz nadaremnie; tym razem biedaczysko już naprawdę pożegnał żywot doczesny...

✕ **Do sławnego malarza Détaille** przyszedł w odwiedziny jeden z jego kolegów, i nie zastawszy gospodarza w domu zajrzał do sali billardowej, gdzie dla wprawy zaczął próbować karambolów różnego rodzaju. Nieszczęście chciało, iż przy jednym z najtrudniejszych klapsztosów kij się obsunął, i na nowiuteńkiem suknie ukazała się spora dziura. Malarz przez chwilę zastanawiał się co tu zrobić, niebawem jednak widocznie szczęśliwa myśl przyszła mu do głowy, znalazłszy bowiem ćwiartkę papieru, wyrysował na niej od ręki jakąś głowę i przyłożył ją jakby plaster jaki na dziurze, tak iż rysunek zakrył ją całą. Następnie znikł, Détaille powróciwszy do domu oniemiał z podziwienia, i rzeczywiście było się czemu dziwić, na rysunku bowiem wyczytał podpis „Meissonier." Mała karteczka więcej była wartą od niezliczonej ilości sukien bilardowych.

✕ **Informacja.**

— Co to jest łóżko obozowe?

— Łóżko ułożone z desek.

— Musi ono być bardzo twarde!

— O nie; wybiera się do tego drzewo miękkie...

Magistrat m. Warszawy.

Podług zawiadomienia kancelarji Głównego naczelnika kraju, uroczystość świętej koronacji Najjaśniejszych Państwa, odbyć się mająca wedle ostatnich depesz telegraficznych w mieście Moskwie w dniu 15 (27) maja r. b. (w niedzielę), obchodzoną będzie w Warszawie na drugi dzień po otrzymaniu urzędowego przez telegraf zawiadomienia o odbyciu się tej uroczystości w Moskwie.

Z tego powodu magistrat miasta Warszawy zawiadamia mieszkańców, którzy otrzymali bilety na obiady do tanich kuchen, zakładów dobroczynnych i do kuchni staraniem zarządu gminy żydowskiej urządzonych, że termin wydawania tychże obiadów, oznaczony w biletach na dzień 15 (27) maja r. b. przenosi się na dzień następny, tj. na poniedziałek, na 16 (28) maja r. b.

Za prezydenta radca magistratu
radca kolegjalny *A. Gagatnicki.*
Naczelnik kancelarji *K. Wiemann.*

Wczoraj, dnia 24-go maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w synagodze na Tłomackiem, odbył się obrzęd zaślubin panny Heleny **Fajansówny**, córki Maurycego, znanego obywatela tulejszego, z doktorem medycyny Juljanem **Kramsztykiem**, synem zasłużonego w społeczeństwie i w piśmiennictwie naszem Izaaka Kramsztyka. Liczne grono krewnych i najbliższych przyjaciół składało młodej parze serdeczne życzenia w gościnnym domu rodziców panny młodej, gdzie zabawa przeciągnęła się do białego dnia. —513—

W dniu 20-ym maja r. b., w majętności Swaryczów, w Galicji wschodniej, zawarty został związek małżeński pomiędzy panną Antoniną **Höppen**, córką Marji ze Słoneckich i Apolinareao, Höppenów i p. Bronisławem **Okęckim**, właścicielem dóbr Grzymkowice w powiecie rawskim.

Młodej parze pobłogosławił znany z zasług Jks. Jackowski, prowincjał oo. jezuitów.

Pan Apolinary Höppen jest jedną z wybitniejszych osobistości w Galicji. Był przez czas długi marszałkiem sejmu powiatu dolińskiego, a od lat sześciu jest członkiem rady państwa w Wiedniu i czynny bierze udział we wszystkich instytucjach w Galicji.

To też aby uczcić zasługi prawego męża, obywatele Galicji, niemniej Królestwa Polskiego, licznie się zjechali na uroczystość weselną i doznali ze stro-

ny dostojnych gospodarstwa serdecznego i gościnnego przyjęcia.

Szczęść Boże młodej parze! —1862—

Nekrologja.

† Ś. p. Piotr **Kwapiński,** b. obywatel m. Warszawy, majster rzeźniczy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 23 maja r. b., przeżywszy lat 67. W nieutulonym żalu pozostali: żona, córki, synowie, zięciowie i wnuki wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, w dniu 26 b. m., w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1888—

† Ś. p. Michał **Jabłczyński,** obywatel miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu, przeżywszy lat 51. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z trojgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie **11 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—1891—

† Ś. p. Wacio **Gawroński,** 9-miesięczny synek Antoniego i Heleny Gawrońskich, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, dnia 26 maja w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z domu nr 8, przy ulicy ulicy Erywańskiej, na cmentarz powązkowski. 2—514—

† Paulina z Belkowskich **Petrow,** żona dymisjonowanego kapitana, po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 24 maja r. b. rozstała się z tym światem. Stroskany mąż z dziećmi i bracia zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie w tymże dniu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1887—

† Ś. p. Katarzyna z Łaszczyńskich **Brzezińska,** wdowa po ś. p. Wojciechu Brzezińskim, b. dyrektorze wydziału b. komisji rządowej sprawiedliwości, w dniu 24 maja r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pozostały syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 26 i 27 maja, w sobotę i niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, w domu przy ulicy Aleja Jerozolimska nr 5, przy zwłokach odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, z tegoż domu na cmentarz powązkowski. —1890—

† Ś. p. Julja **Ossowska,** panna, w wieku lat 26, zmarła w dniu 24 b. m. Stroskani rodzice, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 26 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z mieszkania przy ulicy Wspólnej nr 21, na cmentarz powązkowski. —1878—

† Grono aniołków powiększył ś. p. Feliks Aleksander hr. **Łubieński,** syn Piotra i Florentyny z Grzegorzewskich, żył rok i miesięcy 6, zmarł dnia 23 maja r. b. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godzinie **3-ej** po południu, wotywa odbędzie się jutro, dnia 26 maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Anny, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —1880—

† Ś. p. Leopold Edward **Gins,** urzędnik fabryki cukru Guzów, powiatu błońskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 24 maja r. b., o godzinie 4-ej zrana przeniósł się do wieczności w wieku lat 58. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z synem, córkami, zięciami i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z fabryki Guzów, na cmentarz ewangelicko-augsburski w Wiskitkach. —1876—

† W dniu 7 b. m. zmarł w dobrach swych Strzeszkowice, w gubernji lubelskiej, ś. p. Antoni **Brzeziński,** w wieku lat 64. Znany i powszechnie szanowany obywatel, wzorowy ojciec rodziny, szczery żal po sobie zostawił. Liczne zebranie się sąsiadów, przyjaciół i rodziny zmarłego na pogrzeb było najlepszym dowodem jak był ceniony i kochany przez wszystkich. Zwłoki jego przewiezione z dóbr Strzeszkowice do grobów familijnych w Bełżycach.

Cześć jego pamięci. **K. M.** —1875—

† W dniu 26 maja, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Połujańskiego,** b. komisarza leśnego b. komisji rządowej przychodów i skarbu, b. redaktora *Gońca leśnego*, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1847—

† Dnia 26 maja, w sobotę, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Walewskiego,** w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój duszy jego, na którą żona z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1877—

† Jutro, dnia 26 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adeli z Łebkowskich **Dzięgielewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, na które w pogrążonym smutku matka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1849—

† W sobotę, dnia 26 b. m., jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Danielskiego,** odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1859—

† W dniu 26 maja, w sobotę, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny **Milewskiej,** odbędzie się msza św. za spokój jej duszy w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —1870—

† W nadchodzącą 11 rocznicę śmierci, w dniu 26 maja r. b., ś. p. Stanisława Szczęsnego Fortunata hrabiego Korwin **Kossakowskiego,** b. członka rady stanu, senatora, b. prezesa heroldji Królestwa Polskiego, odbędzie się w dniu 26 b. m., w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa wraz z synem, córkami, wnukami i prawnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1860—

† Dnia 28 maja, w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawi się żałobna wotywa za duszę ś. p. Władysława **Iżyckiego.** —1863—

† W poniedziałek, dnia 28 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Kazimiery **Makarowicz,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej zrana, na** które pozostały syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i wszystkich, którzy zachowali dla zmarłej życzliwe wspomnienie. —1851—

† Jutro, w sobotę, dnia 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Leona **Krupeckiego,** kupca i obywatela m. Warszawy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem odbędzie się za spokój jego duszy wotywa, na którą to pozostałe dzieci zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół. —1886—

† Szanownym kapłanom, łaskawym przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy raczyli być na żałobnem nabożeństwie i należeć do orszaku pogrzebowego ś. p. męża mojego, składam serdeczne podziękowanie, a w szczególności p. Łapczyńskiemu, który dał tyle dowodów życzliwości swą pomocą i radą. **Julja Dobrowolska.** —1872—

† Szanownemu duchowieństwu, znajomym i życzliwym, którzy towarzyszyli smutnemu obrzędowi pogrzebowemu ś. p. Marcina **Lipieńskiego,** oraz artystom teatralnym, ślą serdeczne Bóg zapłać. **Żona, córki, zięć i wnuki.** —1879

† Wszystkim w ogóle, którzy w dniu 20 b. m. raczyli towarzyszyć smutnemu obrzędowi pochowania zwłok siostry mojej ś. p. Amelji, składamy z głębi serca serdeczne podziękowanie.

—1885— **Matylda Gerisch z matką.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go maja.—Według doniesienia *Moskowskich wiedomostiej*, w dzień koronacji *Prawitelstwiennyj wiestnik* wyjdzie w dwóch wydaniach, porannem i wieczornem. Ostatnie ma obejmować Najwyższe nagrody i telegramy z Moskwy.

Petersburg 23-go maja.—*Birżewyja wiedomosti* donoszą, że większa część gości zagranicznych, przybywających do Moskwy na koronację, rozjedzie się wprost ztamtąd, nie nawiedzając Petersburga. Wyjątek stanowią książę Aleksander bułgarski, książę czarnogórski, książę Waldemar duński, książę Edymburski oraz kilku książąt niemieckich.

Petersburg 23-go maja. — *Nowoje wremja* w artykule wstępnym zastanawia się nad ekonomicznem położeniem Niemiec, gdzie zaniedbanie przez parlament interesów rolnika i robotnika wytwarza dążenie do emigrowania. Celem emigracji bywa Ameryka lub Afryka. Rząd chciałby temu położyć tamę, a nie może spełnić tego inaczej jak przez przeprowadzenie reform socjalnych. Tymczasem burżuazji, wiodącej rej w zgromadzeniach reprezentacyjnych w Niemczech więcej do smaku przypada inny jeszcze sposób rozwiązania sprawy, przy użyciu którego, jej zdaniem, i wilk będzie syty i owca cała, i dla tego domaga się ona od rządu usunięcia przeszkód, tamujących dawne dążenia emigracji na wschód. Jeżeli konieczność wywołana dalszym oporem parlamentu zniewoli rząd niemiecki do przedsięwzięcia środków, mających na celu zadośćuczynienie takiemu dążeniu, starcie ze światem słowiańskim stanie się nieuniknionem, nawet może w niedalekiej przyszłości. Już i teraz prasa półurzędowa przemawia za koniecznością jaknajrychlejszego zniemczenia polskich prowincyj Prus. Potwierdza to artykuł zamieszczony w *Preussische Jahrbücher*, który opiewa, że olbrzymi przyrost ludności niemieckiej nie ma innego ujścia jak tylko na wschodzie. „Wschód jest i był zawsze, jak tylko zapamięta historja, ziemią obiecaną dla niemców. W końcu zeszłego wieku Prusy zarysowały drogę, na którą skierować się winien nadmiar ludności niemieckiej. Rosja temu dopomogła, doprowadziwszy Polskę do ostatecznego upadku. Taż sama fatalność złożyła w kolebce odradzającego się cesarstwa niemieckiego zadanie odparcia polaków od Wisły dalej ku wschodowi, zadanie które za czasów świętego rzymskiego cesarstwa zmusiło silnych niemców do odparcia słowian od Elby i Odry. Zadania tego niemcy uniknąć nie mogą i toż samo prawo dziejowe, które zagrodziło przed niemcami zachód, przemawia na ich korzyść przy rozwiązaniu kwestji wshodniej.” Zacytowawszy ten ustęp niemieckiego czasopisma *Nowoje wremja* pisze: „Oto na czem polegają nadzieje i widoki niemieckiego mieszczaństwa! Nie będziemy tu tykali pytania, o ile nadzieje te są możliwe do urzeczywistnienia. Powiemy tylko, że przed uciekaniem się do tak krańcowych środków i wszczynaniem walki, której rezultat jest jeszcze bardzo wątpliwy, mieszczaństwo niemieckie okazałoby daleko więcej patrjotyzmu, gdyby w interesie tegoż samego ludu zechciało poczynić pewne ustępstwa ze swoich praw i wszelkiemi siłami postarało się ułatwić rządowi przeprowadzenie zamierzonych przezeń reform socjalnych.”

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego”.

Kraków 23-go maja.—Krąży pogłoska, iż marszałek Zyblikiewicz mianowany został tajnym radcą.

Berlin 23-go maja. — Rząd rumuński oświadczył tutaj przez swojego posła, iż nie może przyjąć uchwał konferencji dunajowej, powziętych bez jego udziału. Nota pisemna ma bliżej określić stanowisko zajęte przez króla Karola w wczorajszej mowie tronowej.

Paryż 23-go maja.—Ambarkowanie wojsk przeznaczonych do Tonkinu rozpoczęło się wczoraj w Tulonie.

Paryż 23-go maja.—Książę Napoleon powrócił tu wczoraj z Londynu.

Londyn 23-go maja.—W tutejszych kołach dyplomatycznych twierdzą, że Austrja powzięła inicjatywę projektu, ażeby kanał sueski oddany został pod kontrolę międzynarodowej komisji, nakształt dunajowej.

Konstantynopol 23-go maja. — Wskutek schwytania w okolicach Smyrny piętnastu osób przez rozbójników, za których wykup ci wymagają olbrzymiej sumy, W. Porta złożyła z urzędu gubernatora Smyrny, Alego baszę i powierzyła tymczasowy zarząd wilajetu ministrowi dóbr państwowych Kiamilowi baszy. Równocześnie wysłano jenerała Hilmi baszę i jednego z adjutantów sułtana celem ujęcia rozbójników i uspokojenia prowincji.

Aleksandrja 23-go maja. — Minister spraw wewnętrznych, Izmaił Ejub basza, podał się do dymisji, która została przyjętą. Miejsce jego ma zająć minister oświaty Khairi basza, a tekę ostatniego obejmie Kadry basza.

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*”.

Otrzymane wczoraj.

Berlin 24-go maja.

Poselstwo rosyjskie zaprosiło wszystkich zamieszkałych tu rosjan na nabożeństwo, jakie odbyć się ma w cerkwi poselstwa w dzień koronacji.

Kopenhaga 24-go maja.

Z powodu koronacji w niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo w cerkwi misji rosyjskiej. Przed wyjazdem króla do Wiesbaden u dworu dany zostanie galowy obiad, na który zaproszeni będą członkowie misji rosyjskiej oraz osoby posiadające ordery rosyjskie. Po powrocie z Wiesbaden król prawdopodobnie uda się do Rossji.

Petersburg 24 go maja.

Ministerjum dóbr państwa postanowiło podobno na przyszłość nie oddawać lasów skarbowych w dzierżawę osobom prywatnym.

Otrzymane dziś.

Lwów 25-go maja.

Na wczorajszem zgromadzeniu wyborczem w sali ratuszowej wszyscy czterej posłowie dotychczasowi zgłosili swoje kandydatury. Smolka usprawiedliwił swą nieobecność. Niejaki major Grochowalski wśród homerycznego śmiechu wygłosił mowę kandydacką.

Wiedeń 25-go maja.

Dzisiaj w nocy rozrzucono po mieście mnóstwo socjalistycznych odezw treści podburzającej do zbrodni stanu.

Paryż 25-go maja.

Ludwika Michel wraz z sześciu anarchistami postawioną zostanie przed sądem przysięgłych pod zarzutem zachęcania do rabunku i gwałtów publicznych w dniu 9-ym marca r. b.

Paryż 25-go maja.

Z Madagaskaru telegrafują, iż francuzi bombardowali Majungę przez sześć godzin, poczem wojska pod osłoną dział wylądowały. Hovasowie ponieśli znaczne straty. Majunga zajęta (data bombardowania, podana w depeszy, została widocznie przez biuro telegraficzne tu, lub w Paryżu przekręconą, *przyp. red.*).

Berlin 25-go maja.

Niepotwierdzona dotąd urzędownie krąży tutaj pogłoska, iż książę Bismark będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi do Gasteinu, gdzie nastąpi zjazd z cesarzem Franciszkiem Józefem i królem Humbertem, którym towarzyszyć mają hr. Kalnoky i p. Mancini.

Rzym 25-go maja.

Moniteur de Rome wyraża zdziwienie, że *Norddeutsche Allg. Ztg* z szeregu wymienionych w ostatnich czasach pomiędzy Rzymem i Berlinem aktów dyplomatycznych wyjęła jeden, którego osnowa nię rzuca należytego światła na przebieg rokowań, i ogłosiła takowy drukiem. Prusy zobowiązały Watykan do kategorycznego sformułowania swoich żądań a otrzymawszy takowe, nie odpowiadają na nie szczegółowo, ale przenoszą punkt ciężkości rokowań w inną stronę i żądają utrzymania *anzeigepflicht*, nie wspominając słowem o rewizji ustaw majowych. Taktyka taka budzi niedowierzanie. Rząd pruski, otrzymawszy zgodę Watykanu na zatwierdzanie nominacyj duchownych przez władzę świecką, zachowuje sobie możność utrzymania nadal w mocy ustaw majowych. Jest zaiste coś dziwnie zniechęcającego w tem usiłowaniu rządu pruskiego, ażeby zmusić Kurję rzymską do uczynienia pierwszego kroku na drodze ustępstw. Czyż potrzeba wzywać kościół, który się prześladuje, ażeby poświęcił na rzecz państwa jeden z najkosztowniejszych swych przywilejów, nie mając rękojmi, że prawa, które najmocniej zagrażają jego bytowi, zostaną usunięte? Jeżeli rząd pruski przyjmie warunki, które inne państwa za słuszne uznały, jeżeli zgodzi się na rewizję ustaw majowych, Watykan ustąpi w sprawie *anzeigepflicht*. Oto sytuacja, którą rozważyć powinna dyplomacja pruska. Zresztą rząd jest odosobnionym w swojej polityce. Izba pruska i światła opinja publiczna Europy godzą się w zapatrywaniach z kościołem. Watykan pragnął wskrzeszenia pokoju religijnego na podstawie wzajemnych ustępstw; jeżeli wszakże robi się handel ze swobodnego odprawiania mszy św. i szafunku sakramentów, Watykan czuje się prawie skłonnym do powtórzenia energicznej apologji Tertuljana.

Madryt 25-go maja.

Dziennik *Dia* ogłasza artykuł domagający się, aby Hiszpanja i Portugalja utworzyły konfederację iberyjską, której prezydowaliby naprzemian król hiszpański i portugalski.

Madryt 25-go maja.

Toczą się rokowania o połączenie Hiszpanii i Portugalji w konfederację iberyjską.

Petersburg 25-go maja.

Journal de St.-Petersbourg w artykule wstępnym zaznacza, iż według opinji prasy zagranicznej uroczystości koronacyjne otworzyły oczy cudzoziemcom i przekonały ich, że wszelkie opowiadania o ochłodzeniu stosunku pomiędzy Monarchą i narodem są wymyślone. „Świat patrzy na Rosję zjednoczoną miłością ze swoim Monarchą, pełną przywiązania do Panującego Domu, szczęśliwą iż może okazać to przed wszystkimi. Byłoby do życzenia, aby odtąd ta prawda służyła za granicą za podstawę do sądów o Rosji; postępując w ten sposób prasa zagraniczna przychodziłaby w pomoc pokojowym intencjom rządów i utrwaliłaby pomiędzy narodami przyjaźń istniejącą między Monarchami, nadając rzeczywiście uroczystościom moskiewskim cechę święta pokoju."

Z MOSKWY.

Telegramy ajencji północnej.

Moskwa 24-go maja.

W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste opublikowanie dnia koronacji. Już od godziny 7-ej zrana lud zaczął się tłumnie gromadzić na placu przed gmachem senatu. Punktualnie o godzinie 9-ej cały orszak uszykował się w porządku przez ceremonjał oznaczonym. Na sygnał dany przez muzykę koniuszowie w galowych liberjach wyprowadzili 12 białych rasowych koni w bogatych oponach. Dwaj heroldowie w strojach ze złotogłowiu wystąpili naprzód. Dowodzący oddziałami wydobył szablę, trębacz dał sygnał, dwaj sekretarze senatu wystąpili na koniach przed heroldami i przeczytali ogłoszenie terminu koronacji na dzień 15-ty maja. Lud zdjął czapki i pobożnie się żegnał. Po odczytaniu aktu dał się słyszeć hymn narodowy, na który odpowiedziały grzmiące okrzyki. Następnie orszak posunął się ku pomnikowi Minina i Pożarskiego na Krasnym placu, gdzie w tymże porządku odbyło się odczytanie dokumentu. Tu podzielił się orszak i posunął w różnych kierunkach. Lud wszędzie biegł przed orszakiem, napełniając powietrze okrzykami „hura!" i chwytając rozrzucane ogłoszenia.

GIEŁDA.

Dnia 25-go maja 1883-go roku.

Po święcie wczorajszem, giełda dzisiejsza była dosyć ożywiona. Pierwotne jej usposobienie, pod wpływem wiadomości politycznych przyjaznych, było korzystne dla rubli.

Depesze szacunkowe nadeszłe z zebrań przedgiełdowych w Berlinie również dobre kursa przyniosły. Opiewały na 203.50 za 100 rs. w końcu maja—czyli tak dobrze jak za gotówkę i 204 na dostawę z końcem miesiąca czerwca.

Na podstawie tych cyfr na giełdzie warszawskiej obniżono kursa walut zagranicznych w porównaniu do kursów środowych dosyć znacznie, bo na 100 markach o 10 kop.

Kurs 203.50 odpowiada kursowi 49.15 za 100 marek bez kosztów tranzakcji, kurs zaś 204 marek za 100—kursowi 49.02½.

Płacono za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.25 tylko, żądano zaś 49.30, o kop. 10 taniej.

Za krótkoterminowe żądano 49.20— tyleż w końcu giełdy środowej płacono; dziś zaś z początku już 49.17½ ofiarowywano, później zaś coraz niżej aż do 49.10, co znów wynosi tak w żądaniu jak w płaceniu o kop. 10 taniej niż we środę.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe płacono 49.10, za krótkoterminowe zaś z samego początku 49.05, w końcu 49 tylko.

Na **Londyn** żądano 10.01, o 1 kop. taniej, płacono zaś 9.99½, później 9.99 tylko za krótkoterminowe. Długoterminowemi nie obracano.

Na **Paryż** żądano 39.95 — o 10 kop. za 100 fr. taniej niż we środę, lecz nie było kupujących i kurs ten tylko nominalnym w żądaniu pozostał.

Na **Wiedeń** żądanie obniżyło się o 20 kop. za 100 fl. do 84. Tyleż z początku płacono, później jednak przy rozwoju usposobienia ku zniżce kurs się obniżał i doszedł ku końcowi zebrania giełdowego do 83.75, a nawet 83.65 za 100 fl.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne utrzymały się przy cenach żądanych 88.10 za większe i 87.85 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia znów droższa 92.20 w żądaniu za wszystkie emisje. Trzeciej emisji kupić zdołano po 92, t. j. po kursie we środę żądanym.

Premiowe bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie bardzo drogie. Żądania za serję I wynoszą: lit. A 100.30, B 100.25, małe 100.20. Sprzedano lit. B po 100.10. Serji II nie dotykano wcale. Serja III lit. A i B 100.20, małe 100.15 w żądaniu, płacono te ostatnie po 99.95.

Za miejskie żądania bezzmiennie bardzo wysokie. Kupowano je chętnie i obficie. Płacono za serję I 95.20, za II 93.60, za III 93.30 i 93.40, za IV 92.55 i 92.60.

Łódzkie przy żądaniach niezmienionych wysokich. Sprzedano partję serji III-ej po 83.

Z akcyj sprzedano partję leonowskich po 195, partję akcyj Towarzystwa Lilpop Rau po 1075, wreszcie warszawskiej fabryki machin po 25. Inne ciągle nie mają oddających mimo wysokich cen ofiarowywanych.

Godzina 12½. Usposobienie bez zmiany. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.25 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 25-go maja 1883-go roku.

Dowóz średni, przez handlarzy i spekulantów z okolic Warszawy dokonany.

Prób zboża przyniesiono na targ znaczną ilość, z powodu jednak wysokich cen i niemożności z tego powodu zakupywania na zagranicę nie wszystko zboże z próbek sprzedane zostało.

Cyfry dowozu są następujące: pszenicy 500 korcy. żyta 900, jęczmienia i owsa ilości małe.

Płacono za pszenicę wyborową do 9 rs. 50 kop. za gorsze gatunki ziarna począwszy od 8 rs. 65 kop.

Za żyto bardzo dobre 5 rs. 85 kop. a nawet 6 rs. za wyborowe płacono. Średnie o 10 do 20 kop. taniej od najniższej ceny wyborowego oddawano po 5 rs. 75 kop. i 5 rs. 65 kop.

Jęczmień utrzymał się w cenie 5 rs. za korzec.

Owies również bez zmiany do rs. 4.

Ziemniaki rs. 3 za korzec.

Siana i słomy dowozy obfite. Pomimo to ceny wysokie się utrzymały.

Za pud siana płacono 60 do 80 kop., za pud słomy 30 do 45, wedle dobroci.

Ruch handlowy średni z powodu wstrzemięźliwości wywozowców od zakupów.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 23-ym maja roku 1883-go, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Nowolipki 11, Fridowicz,—Landau Wolinska,—Hamburski,—Daniłow, Twarda 4. Chackiel Zilberberg,—Kopell Kopeliowicz Goldin,—Nalewki, Michel Stejngaz Sztipelmanowej,—Hotel krakowski 46, Juljan Makulewicz,—Nikstej,—Ziskind 256,—Komikowa nr 13, Antoni Babasiewicz,—Nowogrodzka 23, Wosiutyńska,—Elektoralna nr 3, Hincz. W dniu 24-ym maja: Wolf Alperin, Nalewki,—Kiersz ulica Stawki 27, — Żan Żak, — Gustaw Gluwczewski urzędnik Banku polskiego, — Wiejska 3,—Jankowski Warecka, — Zachwatowicz były hotel litewski,—Mozes Uriszon, — Mieczysław Piński student uniwersytetu,—Adolf Hanke Tamka 14, — Rakow,—Czellin,—Stefan Wysocki Widok 6,—Izenberg.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Zbójcy". — ROZMAITOSCI: Jutro: „Fałszywi poczciwcy". — NOWY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Żołnierz królowej Madagaskaru".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 2.

— W poniedziałek, dnia 16-go (28-go) maja r. b., z powodu uroczystości koronacji Ich Cesarskich Mości, w czasie przedstawienia dać się mającego w teatrze wielkim, wykonaną zostanie kantata przez orkiestrę, artystów opery i chóry.

Przedstawienie to, po cenach zwyczajnych, składać się będzie z paru oddzielnych aktów oper, z udziałem panny Józefy Reszkówny i z baletu.

Osoby życzące sobie być na rzeczonem przedstawieniu, w celu zatrzymania dla nich miejsc, raczą zgłaszać się z żądaniem w sobotę, od godziny 10-tej do godziny 3-ej po południu, do biura dyrekcji teatrów.

Stosownie do takich żądań (o ile takowym zadosyć uczynić będzie można), bilety wydawanemi będą w niedzielę, od godziny 10-tej rano do godziny 1-ej po południu, w zapasowej kasie teatru wielkiego.

Bilety pozostałe nabywać można w dniu przedstawienia w zwykłych godzinach w kasie teatru wielkiego.

Osobom obecnym na rzeczonem przedstawieniu wypada być: wojskowym w paradnych mundurach, urzędnikom cywilnym w vice mundurach lub we frakach, w białych krawatach i orderach (wstęgi na kamizelkach. —511—

Do filantropów!

Młody człowiek, wykształcony praktycznie w fachu cukrowniczym, a pragnący kształcić się teoretycznie w tymże fachu za granicą, nie mając funduszów po temu, uprasza szanownych filantropów o pożyczkę w ilości rs. 1,500 na lat sześć. Gwarancja zwrotu kapitału tylko w uczciwości żądającego pożyczki. O składanie ofert uprasza się łaskawie w redakcji *Kurjera* pod lit. B. C. 55. (512)

— **Zarząd Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych w Warszawie** ma zaszczyt donieść, że w nadchodzącą sobotę, to jest dnia 26-go b. m, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (Karmelicka 14) ***nadzwyczajne ogólne zebranie,*** celem obradowania nad powiększeniem lokalu i w ogóle rozszerzeniem działalności Stowarzyszenia.

Zarząd uprzejmie prosi, by przez wzgląd na ważność podnieść się mających kwestyj, pp. członkowie na zebranie to licznie przybyć raczyli.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. (508)

Od Lecznicy przy ul. ***Rymarskiej*** nr ***5.*** Drowie ***Bondy*** i ***Kulesza*** wyprodukowali znaczną ilość zdrowotnej humanizowanej ospy, szczepienie której odbywać się będzie codziennie, w godzinach przyjęcia w lecznicy. W mieszkaniu ***dr Bondy*** (Królewska 41) i ***dr Kuleszy*** (Elektoralna 47) między 4—6 po południu. (1883)

— ***Dentysta Gutzman, Bielańska*** nr ***4.*** Wstawia najlepsze zęby sposobem świeżo udoskonalonym przez dentystykę. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. Do plombowania złotem sprowadziłem pierwszorzędną specjalistkę. Ceny przystępne. —1882—

Dla panów handlujących, właścicieli Cukierni, Restauracyj, Bufetów itp.

Cygara w opakowaniu po 2 sztuki, od rs. 1 do rs. 30 za 100 sztuk, oraz ***Papierosy*** w opakunku po 5 sztuk w wielkim wyborze, poleca ***skład*** pod firmą (468)

Kalinowski i Przepiórkowski
w Warszawie (hotel Europejski).

St. Podymowski,

Nalewki nr 13 (dom przechodni)

poleca

wyborowe Tytonie Tureckie i Papierosy:

W. J. ***Asmolowa*** i Com.) w Rostowie n. D.
J. S. ***Kusznarowa***)
S. B. ***Huruncza***) w Kremeńczugu
J. S. ***Kofe***)
Salom. ***Kogen***) w Kijowie
Braci ***Kogen***)
Machorka Iljina w Charkowie.
Sprzedaż hurtowa. Rabat fabryczny. —469—

WIELKA LODOWNIA WARSZAWSKA

dostarcza LODU

w żądanych ilościach do zakładów przemysłowych i domów prywatnych stale i w godzinę po zamówieniu. ***Codzienna obsługa lodowni pokojowych za 36 rs rocznie.***

Kantor Nowy-Świat nr 1

przyjmuje całodziennie zamówienia i zażalenia ustnie i przez ***TELEFON.***

Towary, jak: kawior, masło etc., przyjmują się na ***przechowanie przez lato*** w składach położonych w środku miasta. —479—

Zarząd Drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej

zawiadamia, że od dnia 15-go (27-go) maja r. b. wprowadzony zostaje rozkład biegu pociągów dla tejże drogi na porę letnią, podług którego pociągi osobowe wychodzić i przychodzić będą:

I. Pociąg kurjerski z powozami klasy I-ej i II-ej:

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 8-ej minut 53 rano.

Przychodzi do Brześcia o godzinie 2-ej minut 2 po południu.

W odwrotnym kierunku:

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 2-ej minut 3 po południu.

Przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 14 wieczór.

II. Pociąg pocztowy z powozami klasy I-ej, II-ej i III-ej.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 4-ej minut 5 po południu.

Przychodzi do Brześcia o godzinie 10-tej minut 13 w nocy.

W odwrotnym kierunku:

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 7-ej minut 33 rano.

Przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 1-ej minut 53 po południu.

III. Pociąg osobowo-towarowo-wojskowy z powozami klasy I-ej, II-ej i III-ej.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 15 wieczór.

Przychodzi do Brześcia o godzinie 3-ej minut 56 w nocy.

W odwrotnym kierunku:

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 10-tej minut 53 w nocy.

Przychodzi do Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 53 rano.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów oznaczone podług czasu warszawskiego.

Pociągi kurjerskie drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do Wiednia i drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej do Moskwy.

Pociągi pocztowe drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej komunikują się z pociągami kurjerskiemi drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, w komunikacji do Berlina, z pociągami pocztowemi drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej w komunikacji do Moskwy, pocztowemi dróg południowo-zachodnich i z pociągami drogi nadwiślańskiej, na odnodze Łuków—Iwangród. —504—

Wielki Skład Mebli

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów i t. p. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenty, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —1427—

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

— Dr E. ***Brühl*** ordynuje, jak w latach poprzednich, w ***Gleichenbergu*** (Villa Possenhofen). —1786—

— ***Dr Leon Tannenbaum*** ordynować będzie od dnia 20-go b. m. w ***Ciechocinku*** (dom Müllera). —478—

— Dr ***Leon Tannenbaum*** ordynuje w Ciechocinku (dom Müllera). —478—

— ***Dr W. Jaroszyński,*** ordynować będzie, jak za lat poprzednich, od 1-go września w Meran. —450—

Zarząd drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 15 (27-ym) maja r. b. wprowadzony zostaje na tejże drodze następujący rozkład jazdy pociągów:

Odchodzić będą z Warszawy:

a) w kierunku Kowla:

1) Pocztowy do Kowla o godzinie 10-tej minut 20 rano.

2) Osobowy do Kowla o godzinie 9-tej wieczór.

3) Towarowo-osobowy do Pilawy o godzinie 4-ej minut 7 po południu.

b) w kierunku Mławy:

1) Pocztowy do Mławy o godzinie 6-tej minut 25 wieczór.

2) Osobowy do Mławy o godzinie 9-tej minut 20 rano.

3) Miejscowy do Nowo-Georgiewska o godzinie 4-tej minut 7 po południu.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a) od strony Kowla:

1) Pocztowy z Kowla o godzinie 6-tej minut 58 wieczór.

2) Towarowo-osobowy z Kowla o godzinie 8-e minut 14 rano.

3) Towarowo-osobowy z Pilawy o godzinie 10-ej minut 10 rano.

b) od strony Mławy:

1) Pocztowy z Mławy o godzinie 10-ej minut 55 rano.

2) Osobowy z Mławy o godzinie 7-ej minut 58 wieczór.

3) Miejscowy z Nowo-Georgiewska o godzinie 9-ej minut 17 rano.

Tylko pociągi pocztowe drogi nadwiślańskiej pozostają w bezpośredniej komunikacji z takiemiż pociągami dróg południowo-zachodnich.

Pociągi pocztowe głównej linji komunikują się z takiemiż pociągami drogi warszawsko-terespolskiej, za pośrednictwem drogi iwangrodzko-łukowskiej, po której kursują według następującego rozkładu:

Wychodzi z Iwangrodu o godzinie 3-ej minut 45 po południu i przybywa do Łukowa drogi terespolskiej o godzinie 5-ej minut 30 wieczorem — z Łukowa zaś wychodzi o godzinie 12-tej minut 8 w południe i przybywa do Iwangrodu o godzinie 1-ej minut 51 po południu.

Pasażerowie, przybywający od strony Kowla pociągiem towarowo-osobowym, lub od strony Mławy pociągiem pocztowym, a pragnący udać się na stację Warszawa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wyjeżdżają ze stacji Praga nadwiślańska o godzinie 11-tej rano i przybywają na dworzec wiedeński o godzinie 11-tej minut 55 rano. (503)

Szpital ewangelicki.

W ambulatorjum szpitala, chorym przychodzącym, udzielają porady:

Codziennie od godziny 10-tej do 11-tej rano

w chorobach wewnętrznych:

Dr Jan Liebchen,
Dr Aleksander Wolff.

W chorobach chirurgicznych:

Dr Władysław Stankiewicz.

W ***poniedziałki*** zaś i ***piątki:*** ***w chorobach organów moczopłciowych.***

Lecznica dla niezamożnych chorych,

plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:

Od 9—10. **Dr Landau**, choroby szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie.
Od 10—11. **Dr Jelenkiewicz**, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 11—12. **Dr Sierpiński**, choroby organów trawienia.
Od 12—1. **Dr Ficki**, choroby kobiet.
Od 12—1. **Dr Pawłowski**, choroby wewnętrzne i dzieci.
Od 1—2. **Dr Estreicher**, chor. wewnętrzne.
Od 1—2. **Dr Kleczkowski**, choroby serca i organów oddychania.
Od 2—3. **Dr F. Winawer**, choroby oczne.
Od 2—3. **Dr Malcz**, choroby wewnętrzne, a specjalnie choroby gardła, krtani i płuc.
Od 3—4. **Dr Rosenthal Alb.**, choroby nerwowe (Leczenie elektryczności).
Od 3—4. **Dr Chełmiński**, choroby wewnętrzne i dzieci.
Od 4—5. **Dr Franciszek Rubinstein**, choroby kobiece.
Od 5—6. **Dr Przyborowski**, choroby wewnętrzne.

Opłata za poradę kop. 25. —623—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro,

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych. tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy, t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta, od 12 do 6. 27

Teatr Eldorado.

Wielkie Przedstawienie.
Występ wszystkich specjalnych artystów.
1-szy występ międzynarodowej śpiewaczki
Miss Esmeraldy.
Wielka Pantomina.
Saltorella, skoczek.
wykonana przez corp de balet, z udziałem solisty Sign. Spinci i baletmistra Holzera.
na zakończenie THE PHOITES

Pantomina fantastyczna

z wielkiemi ewolucjami, tańcem i fajerwerkami. — Maszynerje pochodzą z „**Droilaine-Theater**" w Londynie.

Przedstawienia są z charakteru nader przyzwoitego i z tego względu każda rodzina może na widowiskach tych przepędzić wieczór. 1515

11,222 łokci placu

do sprzedania przy ul. Rozbrat, po k. 60 za łok. Wiadomość Krochmalna 31a, mieszk. 6. 1783

Talon

od 4% obligu skarbowego za № **32557** rs. 150 wartującego, zaginął. Posiadacz takowego zwrócić raczy do kantoru Banku Polskiego lub Ch. Lichtenberga, kanto wekslu wprost Banku Polskiego. 1217

Jaworze.

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.

Pora kąpielowa trwa od 1-go Maja do początku Października. Restauracja zakładowa, we własnym zarządzie. Lekarz zakładowy dr St. Smoleński. Wczesne zamówienia mieszkań załatwia i prospekty rozsyła na żądanie. Inspekcja zakładowa: Ernsdorf—Jaworze, koło Bielska, Szlązk austr. 742

Są do sprzedania z wolnej ręki

Dobra ziemskie,

położone w gub. Piotrkowskiej na szosie do tegoż miasta mil 6, od rzeki spławnej Warty 1 mila, ogólnej rozległości włók 93, w tem ziemi ornej 32, łąk dwn i trzykośnych 12, pastwisk dworskich 5, wspólnych 7, lasu 36, z porębą roczną morg 14, na gruncie może pozostać około 60,000 rs. Bliższa wiadomość, Dobrski w Piotrkowie hotel Litewski, lub w Warszawie, Chmielna № 13, m. 10. 1375

Rs. 3,000.

Rubli trzy tysiące są do wypożyczenia na dobra w gubernji Lubelskiej, na termin długoletni i na procent 6%, płatny w dwóch półrocznych ratach.

Pragnący wziąść tę pożyczkę, powinni przy podaniu do Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego załączyć wykaz hypoteczny dóbr, świadectwo Towarzystwa Kredytowego ile umorzone pożyczki tegoż Towarzystwa i świadectwo Naczelnika co do rozległości gruntów folwarcznych. 1372

SŁOIK 40 Kop.

WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty**, łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich kraj, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu**, oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym. katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Mazowiecka 14
przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.
Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

CYRK CINISELLI

(przy ulicy Ordynackiej).—W Sobotę dnia 26 Maja 1883 r.

Otwarcie Cyrku i 1-e wielkie świetne Przedstawienie.

Początek o godz. 8 wieczorem.—Szczegóły w programach.

1499 **Dyrekcja Cyrku.**

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, **Rumy, Cognac, Likiery** zagraniczne, oraz **Porter** i **Piwo** angielskie naturalne i odstałe, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w **Warszawie**, przy ul. Marszałkowskiej Nr 40 i w **Lublinie**, na Krakowskiem-Przedmieściu. 1365

Orientalina, nymphe bajadere.

Orientalina ukazała się w użyciu, w arystokratycznych kołach dam eleganckiego świata w miastach Europy; pomimo białości, delikatności i świeżości, jaką nadaje twarzy jest niedojrzaną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę zalecany jest jako hygieniczny środek do użycia nawet dzieciom. Przenikając wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłoród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychaniu się skóry, formującej zmarszczki, — w Londynie, Paryżu, Wiedniu i Petersburgu, dostać można tylko u nadwornych perfumerzystów, — Do Warszawy sprowadzony po raz pierwszy,—Cena rs. **2.** Główny Skład w Perfumerjach: **Kocha**, Krakowskie-Przedmieście № 83, **Renaissance**, Nowy-Świat № 41 i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4. 1336

Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.— Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 68

Niema już bólu zębów

KTO UŻYWA

Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice) WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW

pochodzący z opactwa w Soulac,

wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, chroni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: kop. 100, 180 i 360.—Proszek kop. 60.—Pasta k. 100. Z przesyłką pocztą 30 kop. i na duży model 50 kop. drożej.—Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2—r

---

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: *St Raphaël*

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy. etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki.

KOŁDRY GOTOWE

od rs. 5.90 Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. **Podwal № 7.** 1309

R. KOECHER.

Meble

mało używane z kilku pokoi, do sprzedania razem lub częściowo.—Twarda № 6, wiadomość u rządcy domu. 1684

LEKCJE BUCHHALTERJI

1863

udziela DAWISON, upoważniony przez warsz. okręg nauk.— Marjańska 2B.

WYBÓR Parasolików

damskich,

i parasoli deszczowych,

przygotował zakład A. WOJNY, w dziedzińcu domu Roezlera. 1579

Wodociągi, Zlewy, Pompy, Sikawki, Waterklozety, Fabryka Hydrauliczna WISŁA

T. Chądzyńskiego, K. Saskiego,
Nowy Świat 53. 1662
Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie reperacje wykonywa.

Kołdry watowe

z atłasu **jedwabnego** od rs. 14, zwyczajne od rs. 5 k. 75, materace sprężynowe od rs. 12 poleca Szwemberger, Nowy-Świat № 46. 1853

Maszyna fotograficzna

1909

z Wiednia, zupełnie nowa, z wszelkiemi przyrządami, do sprzedania za cenę niżej kosztu. Wiadomość Sewerynów № 12, lokalu 50

Do sprzedania

przy ulicy Kruczej № 13 nowy, nie dochodząc Wilczej **Amerykan za 250 rs.**; Powóz lekki za 250 rs.; Dorożka mało używana za 300 rs.; Wolant za 200 rs. Wiadomość u stróża Józefa. 1793

RĘKAWICZKI PARYZKIE i WIEDEŃSKIE,

z najlepszych fabryk, nadeszły i są w wielkim wyborze **Magazynie** Towarów Galanteryjnych **Ludwika Wortman,** **Wierzbowa № 3,** wprost gmachu Teatralnego. 1102

Do wynajęcia na lato

2 Pokoje z balkonem,

umeblowane, na 1-m piętrze. — Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 13, m. 3, codziennie do godziny 1-ej z południa. 1506

Do sprzedania za 350 rs. 1500

Powozik

na jednego lub na parę koni i chomonto angielskie bardzo porządne za 65 rs. Obejrzeć można pod № 72 Chmielna, stróż wskaże.

KLOCE Grabowe

różnej miary i wielkości, zdatne dla pp. rzeźników, do sprzedania; przyjmują się również obstalunki. — Wiadomość za rogatkami Moskiewskiemi. **1-szy dom na lewo.** 1719

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości iż dzień oznaczony do licytacji na wyrestaurowanie polowych namiotów żołnierskich zmienionym został a miunowicie licytacja takowa odbędzie się nie w dniu 16 (28) b. m. Maja, lecz w d. 18 (30) tegoż miesiąca. 1517

LOKALE 1928

w nowo-wybudowanym domu, masiv murowanym, przy ul. Ciepłej, w blizkości ulic Grzybowskiej i Krochmalnej, który to punkt jest bardzo dogodnym, jako w blizkości targu będący, są do wynajęcia różne lokale od 2 do 5 pokoi z wszelkiemi dogodnościami, ze zlewami, wodociągami, balkonami i gazem, a to za umiarkowane ceny. Wiadomość na miejscu.

Pokoje umeblowane 1998

od 2—5 z kuchnią. Tamże różne meble i materace do sprzedania. Wierzbowa 4, w składzie Win, od g. 11—2 i od 5—7 wieczorem.

125 mórg gruntu

7 wiorst od Warszawy za Szmulowskiemi rogatkami, do sprzedania tanio. Wiadomość: Piękna № 23. mieszk. 13. 1518

Inkasent

fachowy kupiec, z kaucją lub pewnem poręczeniem, znający dobrze Warszawę i mający szersze stosunki handlowe co do zbytu piwa, znajdzie pomieszczenie od 1 Lipca r. b. Wiadomość Chłodna 36, mieszk. 2. 1519

Dwa siodła damskie

są do sprzedania. Obejrzeć takowe można w ujeżdżalni P. Krauze, przy ul. Żurawiej № 35, a wiadomość o ich cenie u p. Pliszewskiego, przy ul. Wiejskiej № 3/1726d. 2001

Paryżanka otworzywszy Magazyn Mód

prosi Szan. Damy, żeby ją zaszczycać raczyły swojem zaufaniem; ma znaczny dobór kapeluszy w dobrym guście po cenach umiarkowanych. **Szpitalna № 2,** mieszk. 19. 2000

Kąpiele morskie w Kołobrzegu (Colberg).

Jak lat ubiegłych, tak i podczas tegorocznego sezonu kąpielowego, otwieramy Restaurację naszą w Kołobrzegu i prosimy Szan. Gości o liczne zwiedzanie takowej. — **L. Kurnatowski i Sp. w Poznaniu.** 1937

Sklep 2003

dosyć obszerny, pokój i kuchnia, naprzeciw Zamku, jest od 1 Lipca r. b., do wynajęcia, na skład skór, dla rękawicznika lub rzeźnika. Wiadom. u właściciela plac Zamkowy № 101.

DO SPRZEDANIA:

2 obrazy oryginalne, **„Wojna Polaków ze Szwedami pod Kirholmem"**, **Urna** z marmuru wraz ze słupem antique, **Zegarek w rzeźbie,** z hebanu antique, **Kleopatra** z marmuru, **Kandelabry** bronzowe, **2 Puszki blaszane Chińskie** do herbaty do wystawy, **Stolik damski** do robót, **Stoliki** małe, **Umywalka** jesionowa, **Porcelana berlińska**, **Szkło** i inne różne drobiazgi.— Wiadomość róg Zielonego placu i Marszałkowskiej № 12, mieszk. 1. 1841

!Ostrzeżenie!

Niżej podpisany oznajmiam Panom Właścicielom fabryk, jako dostawca wyrobów konopnych z własnej fabryki, upraszam o zwrócenie uwagi i zastrzegam iż p. Leopold Rady pod żadnym pozorem niema prawa do odbioru pieniędzy i kwitowania takowych, ponieważ z dniem 21 (5) 1883 r. uwolniłem z czynności z przyczyny zawikłań jakie się okazały.

Z uszanowaniem
1987 **K. GIELICKI.**

Letnie Mieszkania

w Sielcach, 10 minut drogi od stacji tramwajowej i rogatek Belwederskich, w ogrodzie, w uroczem położeniu, vis-à-vis Ces. parku Belwederskiego, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość u właściciela **Mantey,** Skład Kaszmirów, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 1448

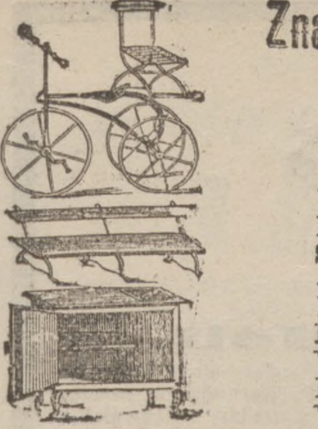

Znaczny wybór w składzie wyrobów metalowych ALFREDA ORTHWEIN, Czysta 6.

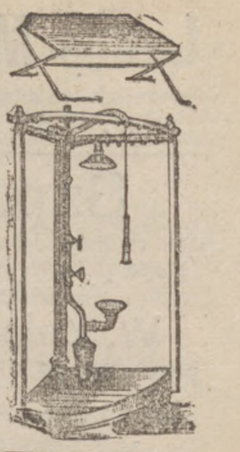

Wyżymaczek amerykańskich do bielizny.
Filtrów do wody, **Prysznicy** pokojowych.
Sikawek i **Mebli** ogrodowych.
Łóżek, Kołysek i **Umywalni** żelaznych.
Lodowni i **Maszynek** do robienia lodów.
Maszynek do kawy i do siekania mięsa.
Wandy, Sitz-Wanny i **Inodory.**
Kominki, Drzwiczki hermetyczne i **Wentylatory.**
Widły, Łopaty i **Grabie** amerykańskie. 1169

MEDAL ZŁOTY na Wystawie Powszechnej 1878 r.

MASZYNY NIEUSTANNE

DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH:
Wody Selcerskiej, Limoniady, Wody sodowej, Win musujących, Piwa.
Jedyne które są wewnątrz posrebrzone

Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwałe i łatwe do czyszczenia.

J. HERMAN-LACHAPELLE
J. BOULET & C°, Successeurs, Inżynierowie Mechanicy
RUE BOINOD, 31-33 (Boulevard Ornano 4-6) **w PARYŻU.**
SZCZEGÓŁOWE PROSPEKTA PRZYSYŁAJĄ SIĘ FRANKO.

Zakład Leczniczy NAŁĘCZÓW

Stacja drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

5 godzin drogi od Warszawy, godzina od Lublina. Poczta i Telegraf na miejscu.

CAŁY ROK OTWARTY.

Sezon letni od 15 Maja.

Zakład obszerny i wystawnie urządzony, w miejscowości malowniczej i odznaczającej się pod względem sanitarnym. Posiada przeszło 150 wygodnie urządzonych pokoi gościnnych i liczne wille prywatne w blizkości zakładu położone. Zakład rozporządza następującemi środkami leczniczemi: 1) **Leczenie wodą w specjalnie urządzonym Instytucie hydropatycznym, Gimnastyka lecznicza, Dyetetyczne stołowanie chorych, Elektroterapia,** leczenie zgęszczonem i rozrzedzonem powietrzem. 2) **Kuracja Kumysem naturalnym,** kuracja mleczna i serwatkowa. 3) **Kuracja wodami żelazistemi Nałęczowskiemi** (szczawa żelazista), oraz wszelkiemi innemi wodami mineralnemi naturalnemi i sztucznemi, kąpiele żelaziste Nałęczowskie, kąpiele borowinowe (błotne), oraz wszelkie inne kąpiele sztuczne. Nałęczów jest wskazanym we wszystkich chorobach chronicznych, głównie zaś nerwowych, katarach żołądko-kiszkowych, w katarach dróg oddechowych, osłabieniach organizmu, bezkrwistości, bladaczce, chorobach kobiecych i t. d.

Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od trzech rubli dziennie. Bliższe objaśnienia udziela Administracja Zakładu, Dr **G. Doliński** (Dyrektor Zakładu), Dr **A. Sokołowski** (Konsultant sezonowy). 973

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go maja 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.20	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.01	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.00	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100.30	—.—
„ „ „ m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.50	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	93 55	—.—
„ „ „ IV	92.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I II	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.10	—.—
„ „ małe.	87 85	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.20	—.—
II „ „ rs. 100	92.20	—.—
III „ „ rs. 100	92.20	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	310.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow: ub. od ognia	—.—	160.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1275.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	510.
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartosc kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 212½.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 75.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 183⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. 193⅓.

TARGI „na placu Witkowskiego".

Dnia 25-go maja 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	865	875
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	915	950
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	600
„ średnie	—	—	565	575
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	500
Owies . . . . 141 f.	—	—	375	400
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	270	300
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone „ . . .	—	—	—	—
Siana pud	60	80	—	—
Słomy pud	30	45	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teres. z dnia 22-go maja 1883 r.

Pszenica wyborowa 138 — 148, średnia 124—135, ordynaryjna 90—120.

Żyto wyborowe 95—98, srednie 89—93, ordynaryjne 85—88.

Jęczmień wyborowy 75—97, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 98—102, średni 92—96, ordynaryjny 86—90.

Groch 76—115. **Gryka** 100—120. **Kasza jaglana** 140—168, średnia —.—, ordynaryjna —.—. *B. Werner et Comp.*

CENA OKOWITY:

z dnia 25-go maja 1883 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 58.
„ **wiadro rs. 7 kop. 93.**

Ostrzeżenie!

W nocy z d. 18 na 19 b. m., z domu № 20A, przy ul. Żelaznej, zbiegł uczeń malarski Stanisław-Leopold Kakit, niniejszem ostrzegam wszystkich kolegów i pryncypałów, aby takowego żaden nie przyjmował na naukę, bez mojej wiedzy, w przeciwnym razie, strat i szkód swoich prawnie poszukiwać będę. Tamże potrzebny jest uczeń dobrej konduity w wieku od 14—15 lat.—**Juljan Jarmulski.** 1996

Pieski i Małpeczka

do sprzedania. Widzieć można od g. 11—2. Wspólna № 28, mieszk. 2. 1972

Magazyn Ubiorów Męzkich Zejdowskiego,

z ul. Długiej przeniesiony na Nowy-Świat 41, do domu własnego, z ozem poleca się względom Łaskawej Publiczności. 1967

Mieszkanie Letnie

pod lasem, o pięć wiorst od rogatek Powązkowskich do wynajęcia, to jest cały dom, złożony z pięciu pokoi, przedpokoju i kuchni, do tego stajnia, wozownia, lodownia, dodać można na żądanie krowę i parę koni z bryczką. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego lub na miejscu w Babicach, za Wolskiemi rogatkami. 1910

Sklep Produktów Ogrodniczych A. Babickiego,

ulica hr. Berga, dom hr. Krasińskich,

poleca Szanownej Publiczności po cenach jaknajprzystępniejszych: kwiaty, bukiety, owoce, szparagi, ogórki, kalafiory, marchew, pieczarki i t. p. nowalje; przyjmuje zamówienia na urządzanie ogródków, przesadzanie kwiatów, dekoracje, wieńce i wykonywa takowe pospiesznie i gustownie. 1933

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić papierowych

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 1138

Przy ulicy Kruczej

w domu № 15a/1621 M. Gerlacha, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., ze zlewem i wodociągami: 5 pokoi, na 1-m piętrze, z balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia, w suterenach, za 550 rs. rocznie; 5 pokoi na dole, przedpokój, obszerna kuchnia, 2 piwnice, wspólna góra i wspólna pralnia w suterenach, za 575 rs. rocznie. Wiadomość u rządcy domu, od g. 8 do 9 rano i od 5—7 po południu. 1941

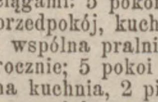

Jest do sprzedania

Pianino,

nadesłane z zagranicy, najnowszej konstrukcji struny krzyżowe i blat podwójny. Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** 1968

Letnie mieszkania

w dobrach **Ruda** w blizkości przystanku **Dębe-Wielkie** przy kolei **Terespolskiej,** pośród lasów i wód gdzie urządzone łazienki, są różne mieszkania z meblami lub bez takowych, do wynajęcia.—Wszelkich artykułów żywności dostać można na miejscu. Komunikacja od przystanku ułatwiona omnibusem lub powozem.—Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu.—**Pańska № 22.** 1272

LOKAL

na warsztaty ślusarskie, kowalskie lub inne, składający się ze 4 wielkich widnych i ciepłych suteryn, od Ś-go Jana do wynajęcia przy ul. Rybaki № 14. Wiadom. na miejscu u rządcy. 1490

Wózki dla chorych

przyszykowane na sezon letni w fabryce powozów F. Loretz, Leszno 24. 1965

Ważna wiadomość

w mieście pow., przy st. kl. I-ej kolei W.-W. pod korzystnemi warunkami, do sprzedania

hotel piętrowy,

murowany z 2 oficynami, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem fruktowym. Bliższą wiadomość powziąć można: Chmielna 42, m. 28, między 4 a 6 po południu. 1966

1 0 0

owiec, upasionych, $^4/_5$ skopów i $^1/_5$ macior, do sprzedania w folwarku Wichradt, przez Warkę. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie. w domu № 16, przy ul. Miodowej, mieszkanie stróż wskaże. 1963

Letnie Mieszkanie

w dobrach Willanów, we wsi Powsin, w kolonji Wasiły Powsin, w pośród ogrodów, w okolicy leśnej, położone, jest do wynajęcia. Składa się z 2-ch obszernych pokoi umeblowanych, kuchni, komórki i oddzielnego ogrodu, za sumę rs. 150, do tego dodany być może salon wytwornie umeblowany z angielskim fortepianem. Wiadomość na miejscu. 1986

NAJNOWSZEGO SYSTEMU

MASZYNA

sztucznie wylęgająca drób

ze wszystkiemi przyrządami, do sprzedania.— Wiadomość: Wązka-Miła № 21, m. 7. 1979

SKRZYPCE

stare włoskie: „Nicolaus Amatius Cremonier-Hieronimy Vili Antoni V. 1,690,“ złożono do sprzedania za rs. 45 u p. Pawła Romanowskiego, Piwna, dom po-augustjański № 9, 2-e piętro, mieszkania № 14, w godzinach od 4 do 7 po południu. 1492

Z dniem **15-go Maja b. r.,** otwartym został pierwszy w kraju przez Ces.-Król. Namiestnictwo koncesjonowany

Zakład leczniczy
Kumysem naturalnym
w Jarosławiu w Galicji

przy stacji kolei żel. Karola-Ludwika, w odległości o 3½ godz. od Lwowa **a 6 godz.** od Krakowa, z urzędem telegr. i pocztą, w uroczej miejscowości górzystej, otoczonej bujnie ogrodami, położonej nad rzeką Sanem.

Ze względów hygienicznych, od lat dawnych znana ta miejscowość, jako schronienie przed słabościami epidemicznemi!!!

W mieście jest stały teatr amatorski, czytelnia, muzyka, dobra restauracja, bilard, łódki, ekwipaże, zimne kąpiele w Sanie etc., nadto tanie i wygodne mieszkania prywatne i znakomita pomoc lekarska!

Kumys naturalny od niepamiętnych lat przez Tatarów dotąd przysposabiany pod okiem obznajmionego **specjalisty,** wyrabianym będzie również z czystego kobylego mleka, bez najmniejszych domieszek różnych ingredencyj, jest przeto nieporównanie **skuteczniejszym** od kumysu sztucznego!

Kumys naturalny zalecany jest przez wszystkie wydz. med. jako jedynie radykalnie leczniczy środek przeciw SUCHOTOM PŁUCNYM, nadto leczy niedokrewność, bezsenność, rozdrażnienia nerwowe, wycieńczenia sił, kaszel, chrypkę etc. etc., oczyszcza krew i cały organizm odżywia.

☞ Sezon otwarty będzie od **15 Maja do 15 Września.** Czas leczenia jest 6 tygodni!

Broszurki, cennik i wszelkie objaśnienia wysyła się na żądanie gratis.— Ekspedycję kumysu i wczesne zamówienia mieszkań załatwia 1288

Zarząd Zakładu leczniczego kumysu
JAROSŁAW w Galicji.

WARSZAWSKIE

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE
i FABRYKA TEKTUR.

W obec zbliżającej się pory rozpoczęcia robót asfaltowych i dekarskich, poleca materjały i wyroby wyprodukowane w własnych miejscowych fabrykach, a mianowicie:

Asfalt włoski, Bitum, Gudron, Smołę angielską, Terra-Cottę, Tekturę asfaltową, Lak asfaltowy, oraz wyroby z asfaltu prasowanego, jako to: wszelkiego rodzaju **Rynsztoki, Burty, Bruki i Posadzki.**

Zamówienia przyjmują się **wyłącznie** w Kantorze Admiuistracji, przy ulicy **Włodzimierskiej** № 11a. 1015

Ostatni Tydzień!

Muzeum Osobliwości Nowy-Świat 25. Z powodu wyjazdu tylko do 28 Maja widzieć można nowości jako to dzieła sztuki i okazy anatomiczne, patologiczne, między nimi dziwoląg zwierzęcy, który stanowi nadzwyczaj zadziwiający piękny okaz w tym rodzaju, oraz oryginalne starożytne rycerskie uzbrojenie cesarza chińskiego XII-go wieku; znany djabeł w swojem charakterystycznym ubraniu, który był postrachem w okolicy Łodzi.— Tamże są do sprzedania żyrandole nowego fasonu do nafty za bezcen. 1982

Letnie Mieszkanie,

3 pokoje, przedpokój i kuchnia ze spiżarnią i wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu, rogatki Belwederskie № 3. 1991

Do sprzedania

Furgon kryty,

w dobrym stanie. Marszałkowska № 32, w kantorze Towarzyćtwa „Laferme.“ 1977

Majątek Ziemski

do sprzedania, położony w odległości 9 wiorst od stacji dr. żel. W.-W. Noworadomsk, ogólna rozległość włók 16½.— Warunki dogodne. Bliższa wiadomość u właściciela, aleja Jerozolimska № 23A, mieszk. № 3. 1978

POSSESJA

murowana z placem frontowym do budowy blizko Marszałkowskiej, nie obciążona długami za 30 kilka tysięcy rs. pod dogodnemi warunkami do sprzedania lub zamiany na droższą lub tańszą, bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kiosku na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej pod lit. Z. G. 1497

Angielskiego języka,

lekcyj i konwersacyj udziela **Berger,** nauczyciel. — **Złota № 12,** na parterze. 1498

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,
ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości **Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. **Francuzki** i **Niemki** poszukują kondycji na wsi podczas wakacyj. 1930

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka wyższa na czas wakacji, pragnie wyjechać na wieś do towarzystwa dorosłych panien lub do nauki za cenę umiarkowaną. Wiadomość w sklepie pieczywa Nowy-Świat róg Chmielnej № 29 6454

Student Uniwersyteru, mający długoletnią praktykę pedagogiczną, gruntownie matematykę i biegły w języku francuzkim, życzy sobie wyjechać na wieś, lub do jakiego hydroteraputycznego miejsca, w kraju, lub zagranicą. Biuro Ogłoszeń, Senatorska 18, lit. Z. B.

Polka w średnim wieku, dobrze wychowana, praktyczna, mówiąca po francuzku i po niemiecku, może być towarzyszką podróży, lub opiekować się młodą osobą. Wiadomość: Niecała 1, w fabryce kwiatów Marji Olędzkiej. 7410

Francuzka poszukuje miejsca do dzieci.— Wiadomość: Źródłowa № 6, m. 12. 7538

Guwerner potrzebny jest na wieś, do 9-letniego chłopca, posiadający dobrze języki: niemiecki, francuzki i nauki gimnazjalne. Zgłaszać się można na Nowogrodzką № 20, dom d-ra Rogowicza, mieszk. № 2, II-e piętro.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Guwernantka francuzka, z angielskim, niemieckim i muzyką zaraz do umieszczenia, (nowo przybyła). 7620

Człowiek młody, biegle mówiący po francuzku, poszukuje miejsca na wieś, jako korepetytor. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, mieszk. 28. 7744

Nauczycielka muzyki z dyplomem Instytutu Muzycz., posiadająca języki: francuzki i niemiecki poszukuje miejsca na wsi, na czas wakacji. Plac Św. Aleksandra № 2, mieszkania № 7. 7737

Bona młoda, niemka, znająca się na krawieczyznie potrzebna na wieś. Wspólna № 13A, mieszk. 12.— Tamże żądaną jest panienką do towarzystwa na wyjazd na wieś.

Posady i prace.

W upinaniu sukień uzdolniona panna, oraz panny podręczne znajdą zaraz pomieszczenie w pracowni sukień i okryć damskich, na Placu Witkowskiego (Nowy-Grzybów) № 3, w blizkości przystanku tramwajów, drugie piętro od frontu. 1058

Potrzebne panny do sukień. Podwal № 19, mieszkania 4, drugie piętro. 1059

Panny potrzebne do spódnic, staników i podręczne. Zakroczymska № 17, mieszkania 12, do K. G. 7741

Panny uzdolnione do szycia negliży na maszynach potrzebne. Orla № 3, stróż wskaże.

Były oficjalista z prowincji, posiadający dobre świadectwa, żonaty, z jednem dzieckiem, poszukuje miejsca szwajcara, lub przy jakiej fabryce. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 7756

Osoba młoda, dystyngowana potrzebna do zarządu domu i utrzymania kasy, z kaucją rs. 200. Oferty proszę składać w kiosku obok domu Roezlera pod lit. Z. L. 7757

Panna potrzebna do szycia na maszynie Singera. Żelazna № 38. 1056

Panny potrzebne są do wykończania staników, podręczne i do nauki. Ulica Dzika № 3 nowy. — A. Kucharzewska. 7748

Osoba w sile wieku, pragnie zająć się zarządem gospodarstwa w Warszawie lub na prowincji. Uprasza się o przysłanie adresu: Nowolipie № 52, do Marji Gacenko. 1052

Chłopiec w wieku od 12 do 15 lat, znajdzie zaraz miejsce jako uczeń w cukierni. Nowy-Świat № 7. 7745

Na wyjazd na prowincję potrzebna jest panna uzdatniona w szyciu rękawiczek na maszynie. Wiadomość róg Jasnej i Świętokrzyzkiej № 26, u p. Kwiatkowskiego. 7482

Panny podręczne potrzebne są zaraz do pracowni sukien Michniewskiej, Leszno 17.

Panna kompletnie uzdolniona do kroju ubiorów damskich, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebną jest zaraz do pracowni. Ulica Twarda № 20, od frontu. 7643

Panny potrzebne są, do staników, spódnic i podręczne do pracowni Chraszczewskiej, hotel Saski № 5. 7685

Małżeństwo w średnim wieku, ludzie spokojni i pracowici, poszukują miejsca zaraz jeżeli można razem, w charakterze lokaja i kucharki lub t. p. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. 6, od g. 10—2. 7678

Potrzebne są panny do spódnic i do nauki zaraz. Twarda № 6, na parterze, mieszkania 6. 7733

Panny potrzebne do krawieczyzny uzdolnione, i nauki zaraz. Twarda № 5, w podwórzu, mieszk. 6. 7715

Poszukuje się dzierżawy lub zarządu domem; kaucja odpowiednia może być złożona. Świętojerska № 12 A, mieszk. № 47.

Panna potrzebna, kompletnie uzdolniona do krawieczyzny, na przychodnią. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże.

Potrzebne są panny podręczne i uzdolnione, do pracowni sukień i okryć damskich Anny Mazurkiewicz, Długa № 30. 7609

Potrzebny jest uczeń do fabryki wyrobów złotych Artzta i Rogalskiego. Krakowskie-Przedmieście № 15/415. 7646

Panny do staników potrzebne są do pracowni przy ul. Wareckiej № 7, m. 17. 7627

Uczeń potrzebny jest do cukierni Szczerbińskiego, plac Trzech Krzyży № 2; z prowincyj będą mieć pierwszeństwo. 7655

Potrzebne są panny zaraz do pracowni sukien, zdatne, podręczne i do nauki. Ulica Aleksandrja № domu 16, m. № 10. 7681

Człowiek młody, znający dobrze języki: niemiecki i rosyjski, pragnie wstąpić na naukę do handlu lub kantoru. Świadectwo z ukończenia 3-ch klas gimnazjalnych posiada. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. O. 7656

Człowiek młody, znający języki: polski, ruski i niemiecki, pracował w interesie handlowym, poszukuje miejsca za skromnem wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. W. K 25. 7682

Człowiek młody, posiadający chlubne świadectwa z domów handlowych paryzkich, poszukuje zajęcia w kantorze, lub jako guwerner. Wiadomość u pani N. Cieślińskiej, ulica Bielańska № 17. 6963

Potrzebny jest uczeń początkujący do Apteki w Brześciu Litewskim. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle 7352

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ulica Nowomiejska № 14, m. 12. 7634

Potrzebny jest zaraz człowiek, znający dobrze języki: ruski, polski i niemiecki, do administracji hotelu. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 2, u właściciela od godziny 3-ej do 4-ej po południu. 7614

Osoba doświadczona i praktyczna, mogąca zastąpić matkę lub towarzyszkę słabej albo młodej osobie, wyjeżdżającej na kuracją zagranicę, może takowej towarzyszyć. Wiadomość: Nowolipki № 32A, m. 4. 7564

Jedna z większych w kraju fabryk wyrobów z drzewa, poszukuje zdatnego stolarza (werkführera). Oferty proszę przesyłać pod lit. J. R., Krak.-Przedm. 54. 7563

Osoba młoda, udoskonalona w kroju i szyciu sukień, życzy przyjąć miejsce w domu prywatnym lub na wsi. Nowogrodzka № 13, mieszkania 15. 7583

Kupno i sprzedaż.

Koronki ruskie, do sukien i bielizny, białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat № 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 467

Kwiaty paryzkie tanio, w fabryce Nowy-Świat 24. 1034

Wózek dla chorego na resorach, lustro zagraniczne w czarnych ramach z konsolą, do sprzedania bardzo tanio. Pawia № 2, u Czarneckiego. 7532

Maszyna Singera jest do sprzedania, mało używana, za bardzo przystępną cenę. Ulica Czerniakowska № 73, w mieszkaniu Goljan.

Meble i sprzęty gospodarskie do sprzedania, z powodu wyjazdu zaraz. Sienna № 9, mieszk. 9. 7724

Siodło damskie w dobrym stanie, szafka sypialna do sprzedania, cena przystępna. Zgoda 4, mieszkania 2. 1048

Sprzedaje się maszyna do szycia, oryginalna amerykańska Whelera & Wilsona. Ulica Widok № 14, mieszk. 6. 7718

Meble: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, stół, mahoniowe, urzędowej roboty, do sprzedania. Żórawia 33, mieszk. 13. 1023

Do sprzedania bryczka mało używana, na resorach, na parę koni, zdatna do wsi i do miasta, oraz faeton nowy na jednego i parę koni. Wiadomość przy ulicy Leszno, pod № 64, u pana Meresińskiego. 7696

Do sprzedania dwa stoliki konsolkowe, orzechowe, do kart i pokój do odnajęcia do 1-go Lipca. Sienna № 15, m. 18. 7688

Do sprzedania zaraz za przystępną cenę duża szafa jesionowa rozbierana prawie nowa. Wiadomość ulica Sienna № domu 7, mieszkania 27. 7652

Mebli garnitur do sprzedania. Marszałkowska 34, m. 28. 7654

Meble ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bandzo tanio. Ulica Zielna № 4, m. № 1, na 1-m piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 7487

Maszyna do szycia nożna Singera nowa, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania 27, zastać można rano do 10 godziny, po południu od 2 do 6. 7660

Magiel jest potrzebny do poruszania ręką lub siłą pary. Może być i używany. Adresy i cenę można składać u rządcy domu Miodowa № 11. 7639

Mebli dwa garnitury, szeslong, otomanka, kozetka, foteliki, ceny przystępne, za trwałość gwarantuje, tamże przyjmuje do przerabiania meble i materace. Bielańska № 4.

Za bezcen: żakiet elegancki, sak-palto, złote dewizka, 2 zegarki, męzki i damski, i garnitur damski. Złota № 21, m. 16. 7633

Do sprzedania za rs. 30 duża szafa jesionowa do sukien, z ruchomem wieszadłem w bardzo dobrym stanie. Obejrzeć można codziennie od 8 do 10 godziny z rana, Miodowa № 13, sień F., 1-sze piętro. 7638

Meble po zwiniętym magazynie w znacznym wyborze, niżej kosztu, oraz używane z trzech pokoi, z powodu wyjazdu wyprzedają się. Bracka № 7, mieszk. 3. 7617

Dwie szafki wystawowe są do sprzedania. Ulica Szpitalna № 10, mieszk. 8. 1035

Fortepian w dobrym stanie, do sprzedania tanio. Chłodna № 53, mieszkania 10, od 1—3 godziny. 7470

Kupuję!! Srebro nowe, używane, płacę dobrze. Dzielna 3, m. 23. 7510

2 dorożki używane do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej № 54. Wiadomość u właściciela domu. 7676

Fortepian do wynajęcia za rs. 4 miesięcznie. Widok № 5, mieszk. 18. w oficynie, 3 piętro. Widzieć można od g. 3—6. 7250

Do sprzedania suknia niebieska i kremowa, używane, za nizką cenę. Nowy-Świat № 23, mieszkania 14. 7254

Meble różne do sprzedania, oraz rzeczy kuchenne. Ul. Wronia róg Prostej № 2, m. 22.

Fortepian Kralla i Zejdlara o 7 okt., czarny, prawie nowy, do sprzedania za rs. 350. Miodowa № 5, wejście korytarzem kościelnym, u Kochanskiego. 7453

Prelotka ruska wraz z zaprzęgiem, na stojących resorach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Dzika № 14 w składzie wegli.

Wyprzedaje się mało używana garderoba damska: suknie wełniane, satinctowe, szlafroczki, okrycia i t. p. Ul. Nowy-Świat № 22, 1-e piętro. 7183

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję.— Elektoralna 33, mieszkania 10. 7567

Meble do sprzedania: garnitur z drzewem i kryty, portjery, para szaf rozbieranych, mniejsza szafka, tualeta rzeźbiona, lustra orzechowe, jedno wielkie czarne, konsolki, biurko, stoliczki dwa czarne, umeblowanie z jadalni, szeslong, firanki, dywan, lampa i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 rano. 7525

Meble bardzo gustowne, a mianowicie: garnitur rzeźbiony orzechowy, tremo czarne i orzechowe, szafy rozbierane, stół jadalny, kredens i inne meble, oraz firanki i dywany, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej 27, mieszk. № 30. 7593

Meble do sprzedania za nizką cenę. Garnitur stylowy i medaljonowy masiw orzechowe, oraz szeslong skórą kryty i materace włosiane. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszkania 11, wprost św. Krzyża. 7576

Fortepiany i pianina z różnego rodzaju mechanikami, przyjmuje do reparacji, oraz strojenia takowych. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, Fabryka fortepianów A. Janiszewskiego. 7628

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 15, mieszk. 7. 7266

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, rzeźbiony, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, tremo, stół jadalny, szeslong, stoliki do kart, lustra, tualeta damska, biurka, szafki do bielizny, łóżka wiedeńskie ozdobne, umywalka, stolik z samowarem, lustro z konsolą, marmurowym blatem; regulator, kolebka żelazna, firanki sprzęty kuchenne. Twarda № 6, w podwórzu na lewo, w pałacyku, przy ogródku, mieszk. 41.

Fortepian palisandrowy zagraniczny, prawie nowy, drugi pół siódmej oktawy, krótki, czarny, sprzedaję; strojenia, reperacje, pakowanie, przyjmuje Cerulli. Nowy-Świat 68.

Garnitur czarny, jedwabiem kryty, czarne tremo, szafa orzechowa do sukień, szafka do bielizny, stół jadalny i inne meble oraz fortepian do sprzedania. Żórawia 9, m. 9.

Kwiaty piękne i tanio sprzedaje hurtowo i detalicznie nowo-otworzona fabryka przy ulicy Świętojerskiej № 20, na parterze w oficynie. 964

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli do salonu, za rs. 130 i kredens za rs. 65 z marmurowym blatem. Orla № 7, na parterze po prawej stronie. 1054

Fortepiany używane i nowe, krajowe i zagraniczne są do sprzedania, ceny nizkie. Reperację wszelką i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego. Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskich. 7740

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja do odstąpienia. Ulica Długa № 6. 1046

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z kantorem pism, z powodu interesów familijnych do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: Jastrzębski, Nowy-Świat 19. 7571

Sklep z obuwiem z powodu wyjazdu jest do odstąpienia. Bliższą wiadomożć powziąć można na miejscu: ul: Twarda № domu 16. 7508

Majątek do sprzedania, włók 17, w tym lasu włók 2, łąk włók 2, młyn wodny i rybołówstwo, bez serwitutów, inwentarz kompletny, położony od stacji Częstochowa wiorst 6, cena za włókę rs. 2,000. Wiadomość w handlu Czerskiego Nowy-Świat № 64. 7647

Potrzebna jest suma od 800 do 1000 rs. na rok, bez pośrednictwa, gwarancja najpewniejsza. Plac św. Aleksandra 7 domu, mieszkania № 9. 7659

Sklep z mieszkaniem, dystrybucja z galanterją od lat 30 egzystujący, do sprzedania zaraz. Bednarska № 11. 7641

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie. Wiadomość: Saski plac № 5, w dystrybucji. 7703

Kolonja tuż za rogatką, o kilkaset kroków od stacji tramwajowej, do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 460/6, mieszkania № 4. 6437

Kawiarnia z jedzeniami i billardem do sprzedania. Wiadomość w kiosku, róg Rymarskiej i Leszna. 5728

2 magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Nowolipie № 16. 6888

Rs. 1,500 do wypożyczenia na hypotekę zaraz. Wiadomość ulica Długa № 5, m. 18.

Z powodu natychmiastowego wyjazdu jest do odstąpienia elegancko urządzona dystrybucja, wraz z materjałami piśmiennemi, w punkcie najpryncypalniejszym. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18. 1051

Kolonja jest do sprzedania, odległa od Wawra wiorst 3, przestrzeni morgów trzydzieści kilka, na dogodnych warunkach, ziemia bardzo dobra, mogą być urządzone letnie mieszkania. Wiadomość: ulica Chmielna № 46, mieszkania № 14. 7736

Skład mąki i legomin do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Twarda № 18. 7746

Panowie pośrednicy proszeni są do sprzedaży większych dóbr ziemskich, na które przy kontrakcie potrzebny jest kapitał około 30 tysięcy rubli, reszta na dogodne rozpłaty. Po adres zgłaszać się można do kantoru ogłoszeń Rajchmana et Frendlera. Warszawa, Senatorska 18. 1055

Restauracja w mieście guber. przy kolei, wraz z mleczarnią, wspaniałym ogrodem w którym teatr, do wynajęcia. Chmielna 21, mieszk. 5, od 11-ej do 1-ej z południa lub od 8-ej do 9-ej wieczorem. 7751

Plac przylegający do domu № 6, przy ulicy Instytutowej do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 11, w biurze właściciela domu. 7753

Zakład gastronomiczny do odstąpienia od Ś-go Jana z karczmą, zajazdem i warsztatem rzeźniczym we wsi Gocławku pod Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska № 34, mieszk. 10, lub na miejscu. 7747

Sklep wiktuałów przy ulicy Browarnej pod № 13, od lat wielu egzystujący; ani z powodu wyjazdu, ani też słabości, jest do odstąpienia na warunkach przystępnych. Wiadomość na miejscu. 7485

Kuchnia w restauracji pana Chejmana jest z wolnej ręki do odstąpienia. Ktoby sobie życzył z pp. restaurat. nabyć dobry interes, za cenę bardzo umiarkowaną, może się zgłosić pod № 24, ulica Marszałkowska, w Restauracji. 7295

2 magle wiedeńskie do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ul. Wielka № 15, róg Śliskiej. 7313

Kolonja tuż za rogatką, w pobliżu stacji tramwajowej, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 460/6, m. 4.

Do sprzedania domy i place w Warszawie. Wiadomość w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego. Mazowiecka № 4, od 10 do 2 i od 4 do 7-ej. 7456

Rs. 45,000, 25,000, 10,000 do ulokowania, na domy lub dobra w gub. warszawskiej. Nowomiejska № 13, u rządcy, od 2 do 4-ej.

Wspaniała willa z obszernym cienistym parkiem zaraz za rogatkami, do wydzierżawienia lub do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Sienna № 6b, mieszkania 9, do godziny 10-ej rano. 7712

Lokale.

Letnie mieszkania, tanie, zdrowe, piękne i wygodne, do wynajęcia w Zaciszu zn Ząbkowskiemi rogatkami. Wiadomość na miejscu w folwarku. 5753

Przy ulicy Brackiej 4, drugi dom od placu św. Aleksandra, do wynajęcia od św. Jana: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, na piętrze; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze; z wodociągami, waterkloz., dzwonk. elektrycznemi i t. d. Wiadomość na miejscu. 7213

Od św. Jana poszukiwany jest pokoik przy familji, od 5 do 7 rs. Adresy proszę złożyć w kiosku w Saskim ogrodzie pod literami K. M. 7626

6 pokoi same w sobie, z nowoczesnemi wygodami i wanną, za 725 rs. Ulica Widok № 7; dom hr. Ronikiera. 885

Lokal na 1-m piętrze, składający się z 8-u pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, łazienki, waterklozetu, 2 piwnic, oraz pralni i góry wspólnej; urządzenie gazowe, wodociąg, zlew i dzwonki elektryczne, w razie żądania może być dodaną stajnia i wozownia. Nowy-Świat № 25. 7267

Od 1 lipca r. b., 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, entresole dla służby, wygódka, piwnica, stajnia i wozownia, na parterze od frontu, naprzeciw ogrodu Frascati, przy ulicy Wiejskiej № 7. 7058

Oszczędność i wygoda. Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. tanie mieszkania, ze zlewami i oświetleniem gazowem, w zdrowej okolicy, począwszy od rs. 50 pojedyńcze, i większe z balkonami od rs. 100 do 450 rocznie, stosownie do życzenia, także sklepy na szynk, handel korzenny lub mydlarnię, i suteryna obszerna na magle z mieszkaniem. Komunikacja ułatwiona przez sąsiedztwo tramwajów. Pańska № 64, u stróża domu.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, lub jeden pokój i salon umeblowane. Wiadomość: Marszałkowska № 75, mieszk. 12. 7668

Pokój świeżo wytapetowany, elegancko umeblowany, z usługą męzką i samowarem, do wynajęcia każdego czasu dla przyzwoitego kawalera. Długa 11, mieszkania 10. 1042

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od Ś-go Jana przy ulicy Chmielnej № 21, lokal na 2-m piętrze, złożony z 7 dużych pokoi, z których salon i pokój jadalny o 3-ch oknach, 2-ch balkonów, przedpokoju, kuchni, góry oddzielnej, 2-ch piwnic i innych dogodności gospodarczych, z gazem, wodociągiem i zlewem za rs. 1,040 rocznie. Wiadomość na miejscu od godziny 11 do 6 wieczorem, mieszkania № 6. 7437

Mieszkanie do wynajęcia elegancko umeblowane z fortepianem, gazem, wodociągiem, złożone z pięciu pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, od 1 Czerwca lub Lipca, do 1 Września lub Październiaa. Żórawia № 12a mieszk. 5, 1-sze piętro. 7505

Do wynajęcia letnie mieszkanie, dworek składający się z 4-ch pokoi na parterze i 2-ch na górce, przedpokoju, kuchni, stajni i ogrodu, za rs. 150, we wsi Rogożnik, $1^1/_2$ mili od Dąbrowy Górniczej położonej. Bliższa wiadomość u miejscowego rządcy. 6804

Ciechocinek. Dom zwany Szwajcarski, mieszkania większe i mniejsze, powietrze zdrowe, z wszelkiemi wygodami. Widok 46. 6474

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 8 pokoi w Alejach Jerozolimskich № 24, oraz 8 i 4 przy ul. Zielnej № 7 lit. A. 6866

Trzy pokoje, przedpokój, frontowe, umeblowane, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 1, mieszkania 11. 7621.

Sklepy dwa piękne i obszerne, z pokojami, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. Wiadomość na miejscu u rządcy domu. 7587

Sklep z pomieszkaniem i obszerną piwnicą do wynajęcia przy ul. Szerokiej-Freta № 16.

3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, spiżarką, wygódką, wodociągiem i zlewem, bardzo ciepłe i suche, są do odstąpienia z powodu nieprzewidzianych okoliczności od 1-go Lipca. Ulica Orla № 7. 7675

Dwa sklepy z mieszkaniami, zdatne na handel wiktuałów, mąki, żelazny, mydlarski, zakład krawiecki i t. p. proceder, jako też i i lokale po 2 i 1 pokoju z kuchnią do wynajęcia od 1 Lipca r. b.—Tamże do sprzedania urządzenie sklepowe i żerandol gazowy o 3 płomieniach. Wiadomość: Nowolipie 15, u właściciela domu. 1013

Suterena duża na warsztat lub składy do wynajęcia. Róg Mokotowskiej i Placu Trzech Krzyży № 21. 7515

3 pokoje z meblami w antresoli z osobnem wejściem, sto kroków od ogrodu Saskiego, do wynajęcia na sezon letni od 14 Czerwca, rs. 35 miesięcznie. Ul. Hr. Kotzebue 1, m. 13.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1883 r., przy ulicy Podwal pod № 26, 3 pokoje z kuchnią, wygódką, przedsionkiem i zlewem; 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem; sklep od ulicy Dunaj-Wązki, każdego czasu, sklep od ulicy Podwal. 6876

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje na 1-m piętrze (w jednym kuchenka angielska). Nowy-Świat № 37. Wiadomość u zegarmistrza Konopnickiego w tymże domu.

Lokale po 2, 3 i 4 pokoje, z wszelkiemi wygodami do wynajęcia, przy ulicy Instytutowej № 4 i 6. 7754

Stajnia i wozownia do wynajęcia zaraz, do 8 Lipca r. b., przy ulicy Instytutowej № 6, w blizkości placu wyścigowego i wystawy inwentarza. 7755

2 pokoje b. elegancko umeblowane, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami, fortepianem i usługą do wynajęcia dla osoby możnej. Chmielna 21, m. 5, od 11-ej do 1-ej z południa, może być na dłużej. 7750

Pokój z meblami i usługą jest zaraz do wynajęcia. Chmielna № 35, w oficynie lewej, mieszkania 11. 7743

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Ciechocinek. Panienki potrzebujące kuracji kąpielowej, przyjmują się na mieszkanie ze stołem. Opieka troskliwa i wygody wszelkie zapewnia się. Ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu, u inspektora Bojarskiego. 1057

Ciechocinek. Wyjeżdżam dnia 8 czerwca na kurację do Ciechocinka, jadę ze służącą, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Krucza № 10B, mieszk. 8. 7661

Na czas do 8 Lipca są do wynajęcia zaraz, 1, 2 lub 3 pokoje z meblami i usługą, cena przystępna. — Tamże różne meble do sprzedania. Sienna 3, m. 4. 7758

Osoba wyjeżdżająca w czerwcu do wód żelaznych Elster (Saksonja), poszukuje towarzystwa. Wiadomość Hoża № 14B. m. 4.

Nowa polska pralnia koronek. Warecka 7, mieszk. 47, 2 piętro w oficynie poprzecznej. Przyjmowanie i wydawanie koronek od 10-ej rano do 1-ej z południa. 7680

Reperacja maszyn do szycia śpiesznie, tanio i dokładnie. Senatorska wprost kościoła № 20 u mechanika Olszewskiego, potrzebny zdolny mechanik. 6143

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 14. mieszkania 11. 7279

Lombard prywatno-udziałowy, Nowy-Świat № 41, zaprasza pp. do prolongaty lub wykupu zastawów. Od 10 zrana z wyjątkiem świąt. 1008

Pianino do wynajęcia za rs. 5. Nowogrodzka № 20 w oficynie, 1-e piętro. 7738

Pokoje umeblowane dla osób spodziewających się słabości są u akuszerki. Ulica Chmielna № 35. 7742

U akuszerki jest pokój z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Ulica Nowy-Świat № 56. 6566

Akuszerka Natalja przyjmuje osoby spodziewające się słabości w osobnych pokojach; opieka troskliwa. Ulica Hoża № 14B, mieszkania 21. 7265

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 6704

Akuszerka J. K. przyjmuje osoby na słabość w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8.

Mamki wiejska i miejska, z obfitym dwumiesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki Aleksiejew. Nowy-Świat № 49. 7611

Mamki wiejskie bez długu, u akuszerki. Chmielna № 6. 7700

Mamka młoda, bruneta, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia w domu wyższym. Wiadomość: ulica Nowolipie № 26, u Dombrowskiej. 1024

Mamka ze świeżym pokarmem u akuszerki. Świętojerska № 16. 7749

Zgubiono zegarek złoty damski Echappement Ancre 22 Joyaux Aiguilles № 44606 D. H. Tissot Chaux. De Fonds. Uprasza się o zwrócenie za nagrodą, z uwagi na drogą pamiątkę. Krakowskie - Przedmieście 56, do jubilera. Panów zegarmistrzów upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi. 7531

22 maja zaginęła wyżlica czarna podpalana, gładki ponter. Kto zawiadomi o pobycie lub odprowadzi właścicielowi na Oboźną № 2, mieszk. 1, otrzyma nagrodę. 7720

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 13 (25) Мая 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.